

# REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 26-GO LUTEGO 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 57

## Norbert Barlicki ponownie wybrany na prezydenta m. Łodzi.—Endecy nie brali udziału w głosowaniu i opuścili salę obrad

Wiele plotek i nieprawdopodobnych wersji krążyło dokoła wczorajszego posiedzenia rady miejskiej. Zastanawiano się, zgadywano, operowano różnymi nazwiskami.

Przyczyniał się do tego fakt, iż zarówno OKR, PPS jak i klub radziecki PPS, do ostatniej chwili utrzymywały swe uchwały w tajemnicy. Na pięć minut przed rozpoczęciem posiedzenia w kuluarach rady toczyły się jeszcze żywe rozmowy na temat kandydatury na stanowisko prezydenta miasta. Wymieniano kolejno różne nazwiska.

Jak się jednak okazało, utrzymała się koncepcja, którą od pierwszej chwili lansowały oficjalne organy PPS., a o której donosiliśmy już kilkakrotnie, iż na stanowisko prezydenta miasta wybrany zostanie ponownie p. Norbert Barlicki.

Endecy, po złożeniu miernego i gęsto naszpikowanego niewybredną demagogią oświadczenia, opuścili salę obrad i w głosowaniu udziału nie brali. Pod przewodnictwem r. Walczaka, w obecności 42-ch radnych dokonano ponownego wyboru na prezydenta m. Łodzi b. posła Norberta Barlickiego.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia dajemy na str. 5-ej.

## Powstanie hitlerowskie w Czechosłowacji? Alarmujące doniesienia prasy angielskiej o planach hitlerowców.—Narada wojskowa u prezydenta Benesa. — Wzmocnienie granic

London, 25 lutego

Ostatni numer „Sunday Referee” wznosi alarmującą wiadomość na temat przygotowywania przez hitlerowców

WYBUCHU POWSTANIA W CZECHOSŁOWACJI.

Dokładne szczegóły owego planu miał ujawnić jeden z agentów angielskiej służby wywiadowczej.

W okresie pomiędzy 12 maja a 5 czerwca rb. ma — wedle tych fantazyjnych wiadomości — wybuchnąć na terytorium Czechosłowacji powstanie węgierskiej mniejszości narodowej.

Podczas gdy rząd czechosłowacki zajęty będzie uśmierzaniem tego powstania, na północy chwycić ma za broń mniejszość narodowa niemiecka.

Czechosłowacja, pozbawiona możliwości otrzymania pomocy od zewnątrz,

stać się ma pastwą powstania. „Sunday Referee” twierdzi, że w Pradze o tych planach już wiadomo i tym tłumaczy się odbycie u prezydenta dr. Benesa w ostatnich dniach

WIELKIEJ NARADY WOJSKOWEJ, na której postanowiono wzmocnić straż

nad granicą niemiecką, celem uniemożliwienia przemycania broni do Czechosłowacji.

Paryż, 25 lutego.

(PAT). Havas donosi z Pragi, że Izba deputowanych uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej rząd do zwiększenia rocznego kontyngentu rekruta z 60 tysięcy „do wysokości, która będzie odpowiadała potrzebom wojska”.

Ustawę uchwalono głosami koalicji rządowej i opozycji prawicowej. Przeciwno ustawie głosowali Niemcy su-

deccy.

## Napad na pocztę w Częstochowie

Bandyta wtargnął do urzędu pocztowego i wyrwał kasjerowi paczkę banknotów zawierającą 3200 zł.

Częstochowa, 25 lutego.

Dziś o g. 6.30 wieczorem dokonano w Częstochowie śmiałego napadu rabunkowego.

Jakiś nieznany osobnik dostał się boczny wejściem od strony ul. Kopernika do gmachu głównego urzędu pocztowego i wszedł do oddziału paczkowego.

W tej chwili właśnie kasjer zajęty był obliczaniem kasy.

Nieznajomy mężczyzna błyskawicznym ruchem przechylił się przez kontuar porwał paczkę banknotów i rzucił się do

ucieczki w kierunku Al. Wolności. Za uciekającym puszczono się w po-

gon i oddano kilka strzałów. Mimo energicznego pościgu opryszek zdolał zbiec. Po sprawdzeniu kasy okazało się, że przestępca porwał 3200 zł.

## Zmiany polityczne w Austrii?

Po wizycie min. Neuratha. — Zaostrzenie kursu wobec narodowych socjalistów

Berlin, 25 lutego.

(Pat) — Minister spraw zagr. v. Neurath powrócił dzisiaj do Berlina. Jeszcze wczoraj min. v. Neurath zatrzymał się w Monachium, gdzie spotkał

się z kanclerzem Rzeszy, bawiącym na jubileuszu partii nar. socjalistycznej i zdał mu sprawę z przebiegu i wyników wizyty wiedeńskiej.

Dzisiejsza prasa niemiecka z dużym

naciskiem podkreśla pozytywną stronę rozmów niemiecko - austriackich. Uważa ona, że wyniki rozmów odpowiadają w pełni oczekiwaniom. Referując optymistycznie nastroje berlińskie i wiedeńskie relacje prasy niemieckiej obracają się wciąż jeszcze na płaszczyźnie „wspólnoty ideowej obu krajów niemieckich” i nadziei na przyszłość.

Wiedeń, 25 lutego.

(Pat) — Po demonstracjach narodowo-socjalistycznych na ulicach Wiednia podczas pobytu min. Neuratha, w kołach frontu patriotycznego liczą się z zaostrzeniem kursu wobec austriackich narod.-socjalistów.

Z drugiej strony komentuje się ustępy mowy kanclerza, dotyczące współpracy z robotnikami, jako zapowiedź nowego kursu socjalnego. Wyrażane są nawet daleko idące przypuszczenia, że doprowadzić to może do zmiany w rządzie przy czym niektóre teki otrzymałoby ludzie, reprezentujący kurs współpracy z sferami robotniczymi.

Z drugiej strony należy zauważyć, że ruch nacjonalistów niemieckich, którzy przed przyjazdem Neuratha przypuścili generalny atak na kanclerza, jednak wzrasta na sile.

## Zwyzka papierów polskich w Wiedniu

Wpłynął na to plan inwestycyjny i akcja płk. Koca

Wiedeń, 25 lutego.

(PAT). W ciągu ostatnich paru dni na giełdzie wiedeńskiej daje się zauważyć zwyzka polskich papierów.

I tak Zieleniewski podniósł się z 14 na 49 szyl., Portland Cement z 30 na 72 papiery naftowe, jak Galicja i Karpaty o 25 proc.

W kołach giełdowych tłumaczą tę zwyzkę oczekiwanym wielkim ożywieniem w polskim przemyśle w związku z planem inwestycyjnym oraz życzliwym przyjęciem, z którym się spotkała deklaracja płk. Koca w tutejszych kołach finansowych.

## Trzęsienie ziemi w Jugosławii

W kilku miejscowościach runęły domy

Białogród, 25 lutego.

(PAT). Dziś dały się odczuć około godz. 10 m. 30 rano dość silne wstrząsy podziemne, trwające 7 minut.

W ośrodku trzęsienia ziemi, znajdującym się w okolicach miejscowości

Rudnik, Gorni Milanowac i Knicz wstrząsy spowodowały rozwalenie się kilku domów i kominów fabrycznych. Dotychczas nie ma żadnych wiadomości o ofiarach.

## Prezydent senatu gdańskiego przybywa dziś do Polski

Warszawa, 25 lutego.

Jutro rano przybędzie do Warszawy prezydent senatu gdańskiego, Artur Greiser, wraz z radcą Fuchsem, szefem wydziału prasowego senatu gdańskiego.

Natychmiast po przybyciu do Warszawy, prezydent Greiser najbliższym odjedzie do Białowieży, gdzie odbędzie się drugie reprezentacyjne posiedzenie.

Równocześnie z prezydentem Greiserem ma przybyć jego małżonka, p. Maria Greiser, znana pianistka gdańska. P. Greiser pozostanie w Warszawie, aby posłuchać trwających od kilku dni występów na międzynarodowym konkursie muzycznym im. Chopina.

## Degrelle aresztowany

Gandawa, 25 lutego.

(PAT). Podczas odczytu premiera van Zeelanda w Gandawie przywódca rekrutów Leon Degrelle usiłował wy-

stąpić z przemówieniem polemicznym, lecz został aresztowany i osadzony w areszcie policyjnym.

# Walka z prawicą i hitleryzmem w Rumunii

Rząd postanowił położyć kres wywrotowej akcji grup prawicowych, które współpracowały z Niemcami. — Wzmocnienie wpływów francuskich w Rumunii

## Sensacyjne kulisy ostatnich zmian w gabinecie rumuńskim

Warszawa, 25 lutego. Bukareszteński korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi:

Przeprowadzoną nagle rekonstrukcję gabinetu rumuńskiego, a w szczególności objęcie ministerium spraw wewnętrznych przez samego premiera Tatarescu, odczuwano w Rumunii powszechnie, jako zapowiedź radykalnej zmiany kursu w dziedzinie polityki wewnętrznej. Geneza tej zmiany jest następująca:

Już podczas dyskusji parlamentarnej w sprawie udziału kilku posłów zagranicznych w pogrzebie dwóch członków żelaznej gwardii, poległych na placu boju w Hiszpanii, złożył premier Tatarescu oświadczenie, z którego wynikałoby, że polityka tolerancji wobec radykalizmu prawicowego będzie rychło zlikwidowana. Ponieważ dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Juca nie mógł, czy też nie chciał dostosować rychło polityki swego resortu do stanowiska premiera, stała się rekonstrukcja nieodzowna. — Konkretnie chodziło o realizację hasła „Wszystko dla ojczyzny”, następnie o sprawę rozwiązanej żelaznej gwardii, stosującej metody akcji bezpośredniej do przeciwników politycznych.

Organizacja „Wszystko dla ojczyzny” dopuściła się ostatnio gwałtu na przewodcy studentów liberalnych, wymierzając mu przez tak zwaną policję partyjną na podstawie tajnego wyroku, ciężką karę chłosty. Na tajnej organizacji, pomijając inne akty gwałtu, ciąży także zarzut zamordowania Michała Stelescu.

Te metody budziły niepokój nie tylko ze względów moralnych i prawnych, ale także i politycznych. Jak slychać, dała Francja w Bukareszcie do zrozumienia, że radykalna prawica ulega całkowicie wpływom niemieckim i że nie może to być obojętne dla dalszych stosunków rumuńsko-francuskich.

To jest geneza zarówno zmian, przeprowadzonych w łonie rządu, jak i oświadczenia, złożonego przez premiera na konferencji prasowej w związku z rekonstrukcją gabinetu.

Stwierdziwszy, że w Rumunii widać już początek dobrej koniunktury gospodarczej, premier Tatarescu z naciskiem podkreślił, że nie dopuści, by nieodpowiednie czynniki niepokoiły ciągle kraj i podważały autorytet prawa i władz. — Kto będzie prowokował — powiada premier — i będzie niszczył poczucie pra-

wne, na tego bez miłosierdzia spadnie całym swoim ciężarem odpowiednia kara. Ta zaś będzie stosowana z całą bezwzględnością i bez wahania.

Wielkie znaczenie dla sytuacji wewnętrznej Rumunii posiada i ten fakt, że premier, rekonstruując rząd, poruczył

podsekretariat stanu ministerium spraw wewnętrznych dotychczasowemu prezydentowi policji bukareszteńskiej, Marinescu, cieszącemu się bezwzględnym zaufaniem króla Karola.

Odwrot więc od polityki pobłażania radykalizmowi prawicowemu dokona się

w porozumieniu i za zgodą króla Karola. Ponieważ radykalisci prawicowi wzywają do ścisłej współpracy z Niemcami, rekonstrukcja ostatnia oznacza pośrednio także wzmocnienie wpływów francuskich w Rumunii.

## Sejm uchwalił budżet i ustawę skarbową w trzecim czytaniu. — Nowe prawo o emitowaniu obligacji przez spółki akcyjne

Warszawa, 25 lutego.

(PAT) Sejm zakończył dziś rozprawę nad budżetem. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem gen. Stawoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele, marsz. senatu Prystor, prezes N.I.K. dr. J. Krzemieński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajdowało się trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1937/38. Ponieważ sprawozdawca generalny pos. Duch zrzekł się głosu, a w dyskusji nikt głosu nie zabierał, przystąpiono od razu do głosowania. Wobec tego, że do trzeciego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek, przeto na podstawie art. 82 regulaminu głosowano nad ustawą skarbową wraz z preliminarzem budżetowym w całości.

Marsz. stwierdził, że ustawa skarbowa z preliminarzem budżetowym na rok 1937/38 została przez sejm w terminie konstytucyjnym uchwalona.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami komisji budżetowej do projektu budżetu. Przyjęto wszystkie rezolucje komisji budżetowej.

Najpierw głosowano rezolucję pos. Wł. Kamińskiego złożoną na plenum do min. roln. i reform roln. Rezolucja ta brzmi:

„Sejm wzywa rząd 1) do możliwie pełnego wykorzystania przysługującego z ustawy o reformie rolniej prawa przymusowego wykupu oraz zastosowania wszelkich środków w kierunku utrzymania cen ziemi na poziomie nieprze-

kraczającym gospodarce wartości na bywanej działki; 2) do wzmocnienia tempa parcelacji większej własności ziemskiej położonej w okęgach o największym nasileniu przeludnienia rolniczego oraz do jak najszerzego stosowania art. 15 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.”

Na podstawie regulaminu marszałek zaproponował uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1934/35. Ponieważ uchwalenie tej ustawy już dziś ułatwi dokonanie zamknięcia rachunków państwa jeszcze w ciągu bieżącej sesji, od czego jest zależne udzielenie rządowi absolutorium przeto marszałek wnosi o bezzwłoczne załatwienie tej sprawy.

Projekt ten uchwalono bez dyskusji. Następnie izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy, dotyczącej ograniczenia obrotu nieruchomości powstałymi z parcelacji.

Izba wysłuchała następnie wyczerpującego referatu pos. Kasprzkowskiego o projekcie ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Sejm przyjął ustawę w brzmieniu komisyjnym wraz z proponowaną rezolucją, po czym po referacie pos. Wróblewskiego uchwalił w obu czytaniach projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z 24.3—1933 r. o nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Pos. Zubrycki złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół kształcących zawodowych.

W głosowaniu izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę w brzmieniu komisyjnym wraz z rezolucją.

Następnie pos. Zakrocki referował projekt ustawy zatytułowanej „Prawo o obligacjach”.

Komisja wprowadziła do projektu rządowego szereg zmian. Z ważniejszych należy przytoczyć, że dodano art. 26, który usuwa spółki akcyjne i mające się czynnościami bankowymi pod działania przepisów niniejszej ustawy o emitowaniu obligacji przez spółki akcyjne. Nowością jest przepis o emitowaniu obligacji przez monopole, przedsiębiorstwa i fundusze państwowe oraz przez banki i instytucje kredytu długoterminowego. Zmieniono także przepisy o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw przepisom tej ustawy, mianowicie tam, gdzie chodzi o emitowanie nieważnych obligacji podwyższających wartość do lat 5, a w razie działania nieumyślnego do lat 2.

Przeciw przyznaniu tego prawa spółdzielniom wypowiedział się przedstawiciel min. skarbu Domaniewski, który zaznaczył m. in., że emitowanie obligacji przez spółdzielnie byłoby niewątpliwie odchyleniem od zasady spółdzielczości.

Ostatni punkt porządku dziennego (ustawa o zbiorowych układach pracy) został zdjęty z porządku dziennego w porozumieniu z przewodniczącym komisji, P. Szczepański prosił, ażeby w związku na ważność sprawy punktu przyszedł pod obrady na najbliższym posiedzeniu plenarnym, co wicepremier Podolski przyrzekł.

### Zdarzenia i ludzie

## Wdowa płonie na stosie

Barbarzyński zwyczaj w Indiach nie jest dotychczas wylępniony

Bombay, w lutym.

Od kilkudziesięciu lat Anglicy przy pomocy surowych zakazów walczą w Indiach ze strasznym zwyczajem palenia wdów. Nie osiągnęli prawie żadnego rezultatu. W roku 1877 trzy wdowy maharadży Nepalu kazały się publicznie spalić, mimo, że niedawno dopiero wyszło nowe rozporządzenie. Niezadługo po tym wypadku, kazała się spalić wdowa po bogatym braminie z Benares i żaden z obecnych, jak nakazywało prawo angielskie, nie wstąpił się, by przeskodzić tej świętej czynności. Tak pozostało do dnia dzisiejszego.

W zamierzonej przeszłości prawdopodobnie u wszystkich narodów panował zwyczaj dawania zmarłym do grobu rzeczy, które za życia były im szczególnie bliskie. Do pewnego stopnia hinduski zwyczaj palenia wdów polega na takich prymitywnych instynktach. Ponadto zaś zwyczaj ten cechują pewne wierzenia religijne i specyficzna etyka.

Kobieta hinduska, która staje na płonącym stosie, wierzy, że za pomocą tej ofiary, oczyszcza ona nie tylko siebie samą od grzechów, lecz także swego zmarłego męża. Ta niezachwiana wia-

ra jest właściwym źródłem, z którego czerpie ona siły do tego bohaterstwa czynu. Dzięki tej wierze znosi ona najokropniejsze męczarnie i z uśmiechem na ustach wstępuje na płonący stos.

Już w starych księgach hinduskich, pisanych sanskrytem, idealizuje się tę hinduską śmierć ofiarną w poezji i lirycie. Według wszelkich przypuszczeń zwyczaj ten pochodzi z 15-go lub 16-go wieku przed Chrystusem.

Jedna z najpiękniejszych epopei „Mahabharaty” opowiada np. o królu Pandu i jego dwóch kochających go gorąco żonach Kunti i Madri. Król ten później za jakiś zły czyn stracił łaskę bogów i ukarany został przez nich straszliwą chorobą. Od tego czasu ciążyło na nim przekleństwo: nie wolno mu było zbliżyć się do jego czystych żon. — W innym bowiem wypadku musiałby na miejscu umrzeć.

Władce ogarnęła melancholia. Od tego dnia nikt już nie widział uśmiechu na jego twarzy. Pewnego pięknego dnia wiosennego król zbliżył się do królowej Madri. Wargi jego dotknęły wargi jego pięknej żony, otoczył ją ramionami — w tej samej chwili jednak zmarł. Prze-

kleństwo spełniło się.

Madri jednak postanowiła nie opuszczać już swego ukochanego męża. Kiedy następnego dnia spalono króla Pandu na stosie, Madri rzuciła się w płomienie, ażeby tam znaleźć również śmierć. Od tego czasu panuje, jak głosi legenda, w Indiach zwyczaj palenia wdów.

Mimo że prawo angielskie przewiduje także ciężkie kary dla tych, którzy pomagają w tej czynności, zawsze znajdują się krewni, stojący u boku wdowy, która postanowiła złożyć swoje życie w ofierze i pomagają jej w przygotowaniach, uregulowanych we wszystkich szczegółach przez ceremonial, zachowany w największej tajemnicy.

Shib Shunder Bose, znany publicysta hinduski, Hinduś z pochodzenia, opowiada, że jako młody chłopiec był on naocznym świadkiem takiego spalania wdowy na stosie. Rodzice oddali go na jakiś czas do krewnych.

— Pewnego dnia — opowiada — wuj zachorował ciężko i zmarł. Ciotka, która ubóstwiała swego męża, nie dawała poznać po sobie żadnego bólu. Była opanowana i spokojna. Wydawało się nawet, jakgdyby smutny ten cios uczynił ją szczególnie prózną. Ubrała się bowiem w najpiękniejszą szatę, włożyła na siebie wszystkie klejnoty i wiele czarna poświęciła pielęgnacji swych pięknych rąk, czego nigdy przedtem nie czyniła. Nawet o swych małych nożkach nie zapomniła; ufarbowała paz-

nokię na czerwono krwią zabitego byka.

Tak przystrojona siedziała ona przez trzy dni i trzy noce przy swym zmarłym mężu. Siedziała, pogrążona w myślowych rozważaniach, nie mówiąc ani słowa. Wszyscy wyczuwali, że kobieta ta zdecydowała się na świętą ofiarę.

Inne kobiety usiłowały wybić jej z głowy, nic jednak nie pomogło. Trzeba było zatem przeprowadzić próbę ze świecą, jak nakazywał stary rytuał. Jedna ze starych kobiet zapaliła świecę i postawiła ją na stole obok trumny zmarłego. Uśmiech rozjaśnił oblicze wdowy, kiedy włożyła ona swą palec wskazujący w sam środek płomienia. I kiedy ogień zeżarł już mięso jej żywego palca, uśmiech także nie zniknął z jej twarzy. Po tej próbie uznano ją „godną świętej ofiary”.

Palenie zwłok zmarłego odbyło się następnego dnia. Kiedy płomienie było wysoko wdowa wstąpiła na stos. Lewą ręką zakryła sobie czoło, prawą ścisnęła kurczowo pierś. Włożyła po sobie poznać żadnego bólu. Nie powiedziała ani słowa, to była modłitwa.

— Hari! Hari! — tak Hinduśi nazywają boga Wisznu — do ciebie należą moja dusza...

Potem zemdląca i spaliła się wraz z jej rozłączyciel...

Lionel Fitzgerald.

# Złe przeprowadzona dewaluacja

(Od naszego specjalnego korespondenta we Francji)

Paryż w lutym.

Szczególny urok musi posiadać władza dla ludzi ambitnych, skoro nie brak kandydatów na stanowiska ministerialne, nawet w tych krajach, gdzie pełnomocnictwa najwyższych dygnitarzy państwowych są bardzo ograniczone. Podczas gdy zwykły śmiertelnik odrobi swoje urzędowe kawalki w ciągu tygodniowej pracy, ugina się minister nie tylko pod ciężarem odpowiedzialności, którą niezawsze może bardzo sobie ważyć, ale pod skombinowanym wysiłkiem istotnej pracy, prezencji, zaskarbiania sobie popularności, udzielania audiencji i wywiadów, wygłaszania mów, nieznośnego bankietowania itd. Podczas gdy przeciętny obywatel w wieku Bluma poświęca niedzielę mniej lub więcej goźdwiwym rozrywkom albo odpoczynkowi, jeśli go na rozrywki nie stać, musi premier tłuc się z kąta w kat Francji, musi podsycać zapal wyborców, musi udzielać własnemu stronnictwu dla bezustannych manifestacji, musi przemawiać już to jako szef rządu, już to jako leader partii socjalistycznej. I każdy wyraz tych mów musi być dokładnie ważony, by starczyło pokarmu dla entuzjazmu tłumów i ciekawości prasy, i by nie naraził jednocześnie na wstrząs nawy państwowej i rządu. Bagatelizacja na każde słowo chciwie czyha Europa, świat.

Ostatniej niedzieli wypadło premierowi przemawiać w dwóch ważnych miastach portowych zachodniej Francji, Saint-Nazaire i Nantes. Temat tych mów był raczej nieprzyjemny, szło bowiem o uzasadnienie odmowy podwyższenia budżetu państwowego i o udzielenie z góry publicznej niejako odpowiedzi na przyszłą (piątkową) interpelację Flandin'a.

O ile łatwo jest trybunowi publicznemu zagrzewać swych wyznawców do kroczenia uspród, o tyle trudno jest studzić ich zapal, zalecać cierpliwość i ruchy wsteczne. Ale przyznać trzeba, że sytuacja finansowa rządu jest niepomysłna. Mści się na nim ciągle niezręcznie i niedbale przeprowadzona dewaluacja. Jak wszędzie, spowodowała wprawdzie i tutaj dewaluacja franka znaczne ożywienie produkcji i nadanie ceny wszelkim towarom, które w tych warunkach stają się bardziej interesującym przedmiotem tezauryzacji niż pieniądze. Jednakże ruch ten był zbyt szybki i nagły. Dewaluacja przeprowadzona w okresie ruchu socjalnego przy jednoczesnym bardzo znacznym podwyższeniu zarobków robotniczych dała w rezultacie natychmiastową i znaczną podwyżkę cen, które teraz dopiero próbuje się kontrolować sztucznie. W każdym razie jeśli pomyśl o kraju, żyjącym bez rachunku i pokrywającym swoje potrzeby z pomocą eksportu, nie odniósł. Nie uzyskano także pomysłnej koniunktury dla walorów państwowych na giełdzie. Niewątpliwie niszczy się w tym wypadku na rządzie obecnym błędy i niedbalstwa jego poprzedników, którzy w tym bogatym kraju stale kroczyli po linii najmniejszego oporu, żyjąc bez rachunku i pokrywając wybujałe budżety z pożyczek.

Pomimo to jednak popełnił Blum stanowczo grubą błąd, powierzając w swym gabinecie koalicyjnym ministerstwo skarbu socjalście, Vincent Auriol'owi. Stanowisko to z natury rzeczy

należało się radykałowi, a to z wielu powodów: 1) radykałowi o wiele łatwiej niż socjalście przyszłoby nakładać hamulce i ograniczać wydatki państwowe, 2) radykał mniej niż socjalista narażał na szwank kredyt państwa u ciulaczy i nabywców renty, 3) gdyby ministrem finansów był radykał, daleko łatwiej byłoby premierowi zaimować stanowisko odmowne wobec zbyt daleko idących żądań robotniczych i urzędniczych.

Auriol sam nieszczególnie zorientował się w sytuacji i za późno się zabrał do hamowania zwyczajów cen.

Jednym słowem, dewaluacja się nie udała, tezauryzacja zmieniła wprawdzie szybko front i rzuciła się na walory przemysłowe, głównie zagraniczne, ale pieniądź w dalszym ciągu jest drogi i kredyt państwa w kraju jest prawie żaden. Dość powiedzieć, że w bogatej Francji emitowana jest w chwili obecnej bez wielkiego powodzenia, gwarantowana przez państwo 5,5%-owa pożyczka kolejowa po kursie 79 za 100! Wynosi to 7%, nie licząc wysokiej premii umorzeniowej. W tym samym czasie rządy Anglii, Szwajcarii lub Belgii znajdują u siebie z łatwością pieniądze na 3% najwyżej. Wśród publiczności francuskiej krąży uporczywe pogłoski o świeżej dewaluacji...

Blum znalazł się więc na razie wobec przykrej dla niego konieczności odwołania urzędnikom podwyżek, aczkolwiek wskutek wzrastającej szybko drożyzny postulaty ich były uzasadnione.

Jednocześnie jednak trwa napór mas zdołu. Kierownik Konfederacji Pracy, Jauhaux, obiecuje nacjonalizację

banków, wtóruje mu niezręcznie jeden z liderów stronnictwa socjalistycznego, Paul Faure, minister stanu w gabinecie Bluma.

I w tych warunkach interpeluje Flandin. Gabinet obecny jest wprawdzie parlamentarny i nieotrzymanie wotum zaufania w Izbie Deputowanych lub Senacie spowodowałoby automatycznie jego upadek. Ewentualność ta jest jednakże najzupełniej wykluczona, a to z różnych względów.

1) Flandin nie jest przeciwnikiem miarę Bluma, i interpelując chce raczej Flandin przypomnieć o swoim istnieniu.

2) Większość rządowa w Izbie zbył jest znaczna i chwilowo nie zanosz się na jej dezagregację.

3) W Senacie znalazłaby się przypuszczalnie większość do obalenia Bluma. Nikt jednak się na taki czyn obecnie nie zdecyduje. Byłoby to bowiem równoznaczne z nieopatrznym i lekkomyślnym sprowokowaniem ulicy i rozpoczęciem okresu rewolucyjnego we Francji.

Edm. St.

**Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!**



Trilysin jest dowodem niedbalstwa o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN“, zmywając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.

**Trilysin ratuje włosy!**

# PODMINOWANE DOMY W MADRYCIE RUNĘŁY

Na gruzach ich wrzała zacięta walka. — Oddziały rządowe wkroczyły na przedmieście Maranosa. — Wojska republikańskie atakują na wszystkich frontach

**Paryż, 25 lutego.**

Na skutek wybuchu miny, który nastąpił dziś rano w dzielnicy uniwersyteckiej, runął szereg domów. Wojska rządowe, korzystając z zamieszania, zajęły kilka domów strzeleckich, obsadzonych poprzednio przez powstańców.

O godz. 15.30 wojska rządowe spowodowały wybuch miny na południe od Camichel Bajó. Zawaliło się wiele domów obsadzonych przez powstańców.

Wojska rządowe ruszyły natychmiast na przedmieście m. Maranosa, które powstańcy mieli niemal całkowicie ewakuować, pozostawiając jedynie gniazda kałniczną obsługą. Powstańcy kontratakowali w okolicy Morata de Tajuna, lecz zostali odparci.

O godz. 21.30 radiostacja Madrytu ogłosiła komunikat rady obrony: „Na części gwałtownie ostrzeliwanie artyleriją naszych pozycji, nie wyrządzając zresztą większych szkód. Nasze baterie odpowiadały skutecznie.

Na odcinku Tagu i Madrytu samolot powstańczy lądował, wśród naszych linii rana powstańcy gwałtownie atakowali nasze pozycje pod Moncloa. Wszędzie ataki nieprzyjacielskie odparliśmy”.

**Gijon, 25 lutego.**

Na odcinku Calloto Lugenos zaatakowały w dniu wczorajszym wojska rządowe fabrykę broni w Lavega. Fabryka przez karabiny maszynowe oddziałów „dinamiteros”.

W akcji brała udział artyleria rządowa, pod której ogniem znalazły się również pozycje nieprzyjacielskie w

miejsowości Devillar.

Operacje na odcinkach tych trwały do zapadnięcia mroku. Lotnictwo rządu we współdziałaniu z akcją wojsk lądowych pod Oviedo, bombardując miejscowość St. Estaban Depravia.

**London, 25 lutego.**

(PAT) Korespondent „Times'a“ w depeszy z Walencji donosi o śmierci Don Ramona de Unamuno, syna zmar-

ry ewentualnych głównych kontrolerów Projekt przewiduje:

1) Stanowisko szefa centralnego biura kontroli w Londynie z pensją 2800 funtów st. rocznie. Na stanowisko to przewidziany jest Anglik, przy czym pod uwagę brane są kandydatury paru wybitnych dyplomatów.

2) Stanowisko szefa kontroli morskiej (pensja 2500 f. st.). Na stanowisko to przewidziany jest Holender, przy czym pod uwagę brane są kandydatury kilku admirałów holenderskich, m. in. b. kandydata na Wysokiego Komisarza w Gdańsku admirała van Graefa.

3) Stanowisko szefa kontroli granic pirenejskich (pensja 2500 funtów st. rocznie). Na stanowisko to przewidywany jest także Holender (generał).

Dla nadzoru nad kontrolą angielską w Portugalii w myśl umowy, nie będzie powołany żaden specjalny szef kontroli, lecz odpowiedzialność za całokształt tej akcji na terenie Portugalii ponosić będzie ambasador brytyjski w Lizbonie sir Charles Wingfield.

Podkomitet rozważa dziś również sprawę strefy, jaka przyznana ma być flocie sowieckiej w kontroli morskiej. Mocarstwa zainteresowane obstawiać mają zdecydowanie przy tym, aby nie dopuścić floty sowieckiej na morze Śródziemne, lecz pozostawić jej zatokę biskajską. Francja gotowa jest udzielić w tym wypadku flocie sowieckiej odpowiedniej bazy w małym porcie, położonym u ujścia rzeki Gironde le Verdon, na północ od Bordeaux.

**Organizacja kontroli nad nieinterwencją**

**Szefem centralnego biura kontroli będzie Anglik**

**Francja żąda odwołania ochotników, którzy walczą już w Hiszpanii**

**Bomba w kinie „Pan“ w Wilnie**

Wożny udaremniał zamach

W czasie sprzątała kina „Pan“ wczoraj w nocy po wyjściu publiczności, wożny zauważył około kabiny mechanika jakąś tęczką skórzaną.

Przypuszczając, że pozostawił ją jeden z widzów, wożny otworzył tęczkę i wówczas stwierdził, że

**W czasie sprzątała kina „Pan“ wczoraj w nocy po wyjściu publiczności, wożny zauważył około kabiny mechanika jakąś tęczką skórzaną.**

Przypuszczając, że pozostawił ją jeden z widzów, wożny otworzył tęczkę i wówczas stwierdził, że

**W czasie sprzątała kina „Pan“ wczoraj w nocy po wyjściu publiczności, wożny zauważył około kabiny mechanika jakąś tęczką skórzaną.**

Przypuszczając, że pozostawił ją jeden z widzów, wożny otworzył tęczkę i wówczas stwierdził, że

**ZAWIERA ONA BOMBĘ ZEGAROWĄ**

Przybyła policja wszczęła dochodzenia i stwierdziła, że tęczka zawierała trzyzegarową bombę o wyjątkowej sile wybuchowej, nastawionej na godz. 2 w nocy.

W razie wybuchu, całe kino zostałoby zdemolowane.

**Białogród, 25 lutego.**

(PAT) Eksplozja w kopalni Banksit w pobliżu Demicz w Dalmacji, spowodowała śmierć 3-ch górników.

# Płk. Kocu marsz. Śmigłego-Rydza

## Dalsze zgłoszenia stowarzyszeń i organizacji do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 25 lutego.

(PAT). Wczoraj o godz. 17.30 Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął na audyencji płk. Adama Koca.

Sekretariat płk. Adama Koca otrzymuje tysiące zgłoszeń personalnych od osób z różnych stron kraju. Również zgłoszenia organizacji napływają w dalszym ciągu bardzo licznie. W dn. 24-ym b. m. sekretariat płk. Adama Koca otrzymał m. in. następujące zgłoszenia organizacji:

Centrale organizacji Związków: Kolejowe Przystosowanie wojskowe — zarząd główny, Pocztowe Przystosowanie wojskowe — Zarządy Okręgów: Kraków, Lwów, Katowice, Lublin, Wilno.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej Zarząd Główny.

Stowarzyszenie młodej Inteligencji „Młody Polak”. Zjednoczenie Notariuszów R. P. — Warszawa, Związek Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Związek Zawodowy Pracowników kolei dojazdowych R. P. — Zarząd Główny.

Ponadto Sekretariat płk. Adama Koca otrzymał szereg zgłoszeń organizacji regionalnych.

**WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.**

Związek Pracowników Skarbowych R. P. **WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.**

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Chodzieży, Rodzina Wojskowa — Września, Rada Gromadzka — Betkowo pow. Kościan, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. — Koło Odolanów, Ochotnicza Straż Pożarna — Korzec.

**WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.**

Związek b. Wychowanków i Współpracowników ks. Markiewicza — Mysłowice.

**WARSAWA I WOJ. WARSZAWSKIE.**

Klub lotniczy P. Z. L. — Warszawa, Organizacja Społeczna Pow. Mińskiego, Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny, Zw. Rzemieślnicze, Kasa Stefczyka, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Okr. Towarzystwo Kółek Rolniczych, Organizacja Młodzieży Pracującej, Powiatowa Sekcja Kół Gospodyń Wiejskich, Spółdzielnia Mleczarska, Tow. Ziem Wschodnich, Zw. Szewców im. Kijłdńskiego.

Mieszkańcy Wsi Szczytno, Borszczowice Łąki Markowe, Papiuszewice, Sieroszewo, Ługowska i Zapust w Gminie Pyszkowice pow. wrocławski, Powiatowy Zw. Straży Pożarnych w Płocku, Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warce, Związek Rezerwistów — Włocławek Liga Morska i Kolonialna — Obwów Rypli, Powiatowy Oddział Nieszawskiego Związku Straży Pożarnych.

**WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.**

Towarzystwo Przyjaciół Dzielnicy Północno-Zachodniej m. Łodzi, Rodzina Urzędnicza — pow. Koło, Związek Inwalidów Wojennych — Koło Łęczyca, Komitet Obrony Narodowej Ziemi Łęczyckiej.

**WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.**

Towarzystwo Miłośników Solca i Okolicy-Solec nad Wisłą, Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Bedzynie.

**WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE.**

Członkowie Krakowskiego Klubu Krótkolowców w Trzebinii, Związek Popierania Wytwórczości Rzeszowskiej, Klub społeczny, Cech mistrzów murarskich.

**WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.**

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Głębokim, Kolejowe Przystosowanie Wojskowe Juraczków pow. Ljda.

**WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.**

Związek Pracowników Skarbowych R. P. Koło Baranowicze.

### Prof. Bol. Wóytowicz kandydatem do państwowej nagrody muzycznej

Warszawa, 25 lutego.

(PAT) — Jury państwowej nagrody muzycznej uchwaliło jednogłośnie wystąpić z wnioskiem o przyznanie nagrody muzycznej za rok 1937 prof. Bolesławowi Wóytowiczowi.

### Nowy kierownik referatu żydowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawa, 25 lutego.

Wobec zwolnienia ze stanowiska i ze służby państwowej dotychczasowego kierownika referatu żydowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych radcy A. Hafftki — czasowo kierownictwo tego referatu objął radca Leonold Lewin, pracujący już od dłuższego czasu w wydziale narodowościowym ministerstwa spraw zagranicznych.

**WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.**

Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej — Tomaszów Lubelski, Związek Oficerów Rezerwy — Krasnystaw.

**WOJEWÓDZTWO WOLYŃSKIE.**

Zarząd i Rada Gminy Wiejskiej w Aleksan-

dril pow. rówieński.

**WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.**

Związek Oficerów Rezerwy R. P. I Okręg Ziemi Południowo-Wschodnich, Koło Związku Oficerów Rezerwy — Sokal, Zespół Pedagogiczny Inspektoratu Szkolnego — Rawa Ruska.

Z Rzeszowa nadeszły zgłoszenia: Rzeszowskie Koło P. W. Kobiet oraz Rzeszowskie Towarzystwo Lekarzy.

Z woj. tarnopolskiego: Wojewódzki Związek Pracowników Państwowych — Tarnopol, Społeczeństwo Zaleszczyk.

## Karność, dyscyplina i kult autorytetu

### Bogusław Miedziński i Ferdynand Goetel o ideologii obozu tworzonego przez płk. Koca

Warszawa, 25 lutego.

W dalszych swych rozważaniach na tle deklaracji płk. Adama Koca, Bogusław Miedziński w „Gazecie Polskiej” zarysowuje bardzo ostro dylemat, wobec którego stoi obecnie Naród Polski.

Mamy do wyboru: wielkość lub upadek, żadnej drogi pośredniej Polska przed sobą nie ma.

Musimy stanąć na twardym gruncie zadań, które stoją przed nami.

Od podolania im zależy nasza wielkość lub — upadek.

B. Miedziński cytuje przykładowo sprawę naszego przyrostu ludności:

„Jak wiadomo, mamy przyrost ogromny, ponad pół miliona rocznie. Wzrost ten doskonały, że jest to cecha, według której oblicza się przynależność do wielkości. Wiemy, że w rozważaniach własnych i obcych, brany jest od dawna ten czynnik pod uwagę, gdy chodzi o Polskę i jej przyszłość.

Mamy tu zatem wytkniętą drogę rozwoju ku wielkości, ku wzrastającemu znaczeniu. Ale jednocześnie — spojrzmy śmiało prawdzie w oczy — coś będzie, jeśli ten przyrost będzie równo, znaczny z przyrostem pół miliona bezrobotnych? Czyż ten fakt, w zasadzie radosny, nie stanie się dla nas zarodkiem śmiertelnej słabości? Czy ktośkolwiek z rzetelnie myślących polityków, niezależnie od swej dzisiejszej przynależności, myśli o tym inaczej, niż z największą troską z najgłębszym przekonaniem, że czas najwyższy wytyczyć i skupić wszystkie siły polskich umysłów i polskich ramion, aby ten podstawowy element potęgi nie stał się klęską.

Nasza sytuacja międzynarodowa stawia nas również wobec dylematu: wielkość lub upadek.

Nad Wisłą, nie nad Renem skupia się obecnie uwaga całego świata, gdy chodzi o zagadnienia starego kontynentu.

„I znowu płyną stąd dla nas perspektywy wielkości lub zguby”.

Wynika stąd,

„że postulat zespolonej, zorganizowanej pracy narodu polskiego jest nie tylko konieczny, ale możliwy i łatwy”.

„Trzeba tylko decyzji przelamania w sobie bezwładu i słamarności”.

W dziejach nowoczesnych widzimy liczne przykłady „lwich skoków”, wykonywanych przez państwa i narody od niedźnej vegetacji ku wielkości.

Wszystkie narody, które wykonały wielki skok naprzód mogły dokonać tego, dzięki zorganizowanej jednolitej kierowanej woli.

Deklaracja płk. Adama Koca zmierza właśnie ku wytworzeniu w narodzie polskim tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli, która uchroni nas od upadku, doprowadzi do wielkości”.

„Kurier Poranny” w artykule swego nowego redaktora naczelnego w następujący sposób określa swój stosunek do obozu, tworzonego przez płk. Koca:

„Adam Koc wystąpił z deklaracją swoją sam. Nie będziemy dociekać, kto i w jakim stopniu za nim stoi. I nie potrzebujemy domysłów, skoro i tak wypadki mówią same za siebie z dostateczną siłą. Rozumiemy przecie wszyscy, że Adam Koc jest żołnierzem wystanym na czołowe pozycje”.

O zasadach, jakie ma płk. Koc utrwać w Polsce, pisze red. Goetel:

„Naród nasz stoi przed wielkim egzaminem dojrzałości. Dojrzałość zaś polityczna czy społeczna w Polsce znaczy tyle, co solidarność, co karalność, co dyscyplina i kult autorytetu. I nie

innego! — Żadne wyrobienie dialektyczne, żadna znajomość dogmatów, żaden kunszt taktycznego manewru. Chciałbym rzec — nawet żadnego ideału!”

„Kto na wezwanie Koca odpowie naszym polskim: „zobaczymy” lub „poczekamy” — odmówi pomocy i zachowa jakąś mglistą, bebrzęczną gnuśną, mędrkowatą „życzliwość” — niech się nie dziwi, gdy pewnego dnia wyrwie go z drzemki dach walący się nad senną głową”.

Polska Katolicka Agencja Prasowa ogłasza dziś komunikat p. t. „Kościoł w deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca”, w którym czytamy:

„Pomnie swej szczytnej misji dziełowej i chowieństwo polskie na czele z Episkopatem i odrodzonej Ojczyźnie nie szczędzi i nie będzie szczędzić poparcia dla wszelkich wysiłków zmierzających do prawdziwej konsolidacji, zgodności i pokoju w Polsce.

W szczególności zaś sposób duchowieństwo nasze przyczyniać się będzie, aby, stosownie do nakazu chwili, wzrastał duch i siła obronna naszego państwa.

Tyle dyskutowana sprawa ordynacji wyborczej znalazła swój wyraz w dzisiejszym artykule „Expressu Porannego”.

„Taka musi być zawsze ordynacja wyborcza — pisze „Express Poranny” — jaka jest świadomość polityczna narodu. Trzeba ją układać w harmonii z tą świadomością i w harmonii z nią zmieniać.

Jest więc jasne, że deklaracja płk. Koca, niemająca niezmiennie elementów narodowego bytu, nie przesądziła ordynacji wyborczej, jako zadania zawsze otwartego, zależnego od dojrzałości politycznej narodu”.

## Dlaczego Anglia zbroi się?

### Dyskusja w izbie gmin nad projektem ustawy o pożyczce wewnętrznej

Londyn, 25 lutego.

(PAT) — Uzasadniając w drugim czytaniu projekt ustawy o pożyczce na cele obrony, Neville Chamberlain oświadczył m. in., że pomimo obecnych niepomyślnych perspektyw, nie traci całkowicie nadziei na znalezienie jakichś możliwości, dzięki którym można uniknąć

konieczności gorączkowego dobrojenia.

Jednak w międzyczasie nie można siedzieć z założonymi rękoma aż do chwili, w której W. Brytania będzie przekonana, że ma zapewnione bezpieczeństwo i możliwość wykonania zobowiązań międzynarodowych.

Mówca energicznie przeciwstawił się

twierdzeniom, jakoby pożyczka miała nadwyrężyć rynek kredytowy.

Labourysta Lee Smith oświadczył, że polityka obronna rządu nie rozstrzyga żadnych zagadnień i ma na celu wyłącznie zmniejszenie siły ewentualnego uderzenia. Mówca wyraził obawy na temat możliwości niespodziewanych napadów na Czechosłowację lub państwa bałtyckie, nawołując do zdecydowanego oporu przeciwko napastnikowi i organizacji bezpieczeństwa za pośrednictwem Ligi Narodów.

B. kanclerz skarbu Robert Horne oświadczył, że z chwilą ukończenia przygotowań obronnych Anglia będzie mogła w o wiele bardziej zdecydowany sposób występować na rzecz pokoju.

Pomimo, iż Labour Party złożyła projekt rezolucji zamiast wniosku, oznaczającego odrzucenie ustawy, Neville Chamberlain oświadczył, że nie uważa pożyczki za środek, który mógłby przyspieszyć wybuch wojny, ponieważ przewidzi, że takie byłoby niezgodne z prawdą, a poza tym należałoby ubolewać, gdyby w Anglii powstało przekonanie, iż wojna grozi niezwłocznie w chwili, gdy nie ma powodu do tego rodzaju obaw.

### Do Berezki

Wilno, 25 lutego.

(PAT) Do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej zostali wysłani: im i Niewiarowicz Jan.

## Ras Desta rozstrzelany

### Po utarcze z Włochami wzięto go do niewoli i stracono

Addis Abeba, 25 lutego.

(PAT) — Agencja „Stefani” donosi: Wicekról Graziani, przesłał na ręce Musoliniego raport, podkreślający obłudę rasa Desty, który z jednej strony zabiegał o łaskę Włoch, z drugiej zaś strony, organizował opór przeciwko ich postępowaniu. — Marsz. Graziani zdaje równocześnie sprawozdanie z akcji bojowej przeciwko rasowi Desta, która zakończyła się w dniu 24 b. m. rozgromieniem buntowników przez oddział krajowców z prowincji Tigre, dowodzony przez włoskiego kapitana Tucci. Przy boku kapitana Tucci walczył dedzak Toklu.

Ras Desta został pojmany do niewoli i natychmiast rozstrzelany.

Ze śmiercią rasa Desty, zeszedł do grobu ostatni przywódca rewolty w Abisynii.

## Sprawa Żydów polskich w kongresie amerykańskim

Waszyngton, 25 lutego.

Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu amerykańskiego zabrał głos członek kongresu Dickstein, który omówił sytuację Żydów w Polsce.

Dickstein wskazał, że Żydzi, szczególnie amerykańscy popierali żądania Polski na konferencji pokojowej w Wer-

salu i przyczynili się do odzyskania niepodległości Polski.

Dickstein mówił o szlachetnych tradycjach tolerancji polskiej wobec mniejszości i zakończył apelem do opinii polskiej, aby położyła kres ekscesom, jeśli pragnie zachować sympatię, jaką Polska cieszy się na całym świecie.

# Norbert Barlicki ponownie wybrany

na prezydenta m. Łodzi. — Endecy nie brali udziału w głosowaniu i opuścili salę obrad. — Oświadczenie r. Chodyńskiego w imieniu ugrupowań socjalistycznych. — Uczczenie pamięci adw. Piotra Kona

## Czy łódzka rada miejska zostanie rozwiązana?

Wczorajsze wyborcze posiedzenie rady miejskiej miało przebieg następujący:

O godz. 7.30 prez. Godlewski zagaja posiedzenie:

— Wysoka rado! Pan minister spraw wewnętrznych decyzją z dnia 10 lutego r. b. odmówił zatwierdzenia na stanowisko prezydenta m. Łodzi, p. Norberta Barlickiego, wybranego w dniu 7 stycznia 1937 r. W związku z tym, p. Wojewoda wyznaczył dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej w celu dokonania ponownego wyboru prezydenta miasta. Porządek obrad przewiduje wybór przewodniczącego zebrania i powołanie przez tegoż dwóch asesorów i wybór prezydenta miasta. Porządek ten ani zmieniony, ani uzupełniony być nie może. Zebranie dzisiejsze jest prawomocne. Na 72 radnych jest 65 obecnych. Na sali obecny jest delegat wojewody łódzkiego w osobie inż. Jelinka, naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego. Proszę o zgłoszenie kandydaty na stanowisko przewodniczącego. Do oblicze-

nia głosów powołuje pp.: Golińskiego i Grzegorzaka”.

R. Grzegorzak nie przyjmuje wyboru wobec czego prez. Godlewski powołuje na jego miejsce r. Marciniaka.

### Oświadczenie endeków

Prosi o głos r. Schweidler z Obozu Narodowego:

— Obecna rada miejska budzi w nas obawę, gdyż może spowodować wzmocnienie się w Polsce czynnika żydowskiego...

R. Potkański: — To są stare kawały! Na ławach socjalistycznych rozlegają się krzyki i gwizdy. Gdy r. Schweidler mówi dalej, radni socjalistyczni przerywają mu ustawicznie, wołając: „Wesołek numer 2!”

R. Schweidler oświadcza, że wyniki wyborów winny być uszanowane przez władze nadzorcze. Tylko w wyjątkowych wypadkach władze nadzorcze są uprawnione do odmowy zatwierdzenia kandydatów. Ponieważ obecnie nie przytoczono żadnych motywów odrzucenia kandydatury p. Barlickiego, r. Schweidler oświadcza, że w powtórnych wyborach radni endecy udziału nie wezmą. Dodaje on również, że endecy dbają o dobro miasta i dlatego wzywają socjalistów, by uczynili to samo.

Głosy z ław socjalistycznych: — To już nam pozostawcie! My do was po radę nie przyjdziemy!

Endecy wśród śmiechu i okrzyków opuszczają salę obrad.

Na sali pozostaje 42 radnych, posiedzenie jest w dalszym ciągu prawomocne. Na przewodniczącego wybrany został przez akklamację r. Walczak, który jako asesorów zaprasza radnych Golińskiego i Poznańskiego.

Prez. Godlewski ustępuje mu swego miejsca i siada obok nacz. Jelinka.

R. Walczak odczytuje przepisy wyborcze, po czym udziela głosu r. Chodyńskiemu.

### W imieniu socjalistów

R. Chodyński: — Pragnę w imieniu wszystkich grup socjalistycznych w radzie miejskiej oświadczyć co następuje:

— Decyzją ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 lutego 1937 roku nie zatwierdzono wyboru Norberta Barlickiego na prezydenta m. Łodzi bez podania motywów i do dnia dzisiejszego nie wiemy, jaka będzie decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych odnośnie pozostałych członków prezydium, t. j. wiceprezydentów. Stoimy na stanowisku, że wybory do rady miejskiej, odbyte 27 września 1937 roku są wyrazem rzeczywistej i niekierowanej woli ludności naszego miasta, która to ludność w zdecydowanej większości głosowała na listy socjalistyczne. Nieuzasadniony protest Obozu Narodowego, który posunął się nawet do preparowania fikcyjnych podpisów pod protestem — wpłynął na opóźnienie zebrania się rady miejskiej. Jednak wybory te były istotnym odzwierciedleniem poglądów i dążeń politycznych ludności naszego miasta. Wola ludności winna być uszanowana w całej pełni a samorząd łódzki powinien być kierowany przez socjalistów, za którymi opowiedziało się 120.000 wyborców.

Stawiając po raz drugi kandydaturę Norberta Barlickiego, posiadającego wszelkie kwalifikacje, wymagane przez ustawę na prezydenta m. Łodzi, podkreślamy, że działamy w imieniu 120.000 wyborców, popierających nasze stanowisko i naszą działalność w radzie miejskiej. Samorząd winien być istotnie samorządem, opierającym się na zaufaniu ogółu ludności miasta, a nie być kierowany przez komisarzy rządowych i prezydentów tymczasowych.

— Odnośnie oświadczenia przedstawiciela Obozu Narodowego stwierdzam, że kieruje nami troska o najwyższe dobro Łodzi i mieszkańców. Z oburzeniem odpiaram kłamliwe i bezcelne oświadczenie radnych Obozu Narodowego, iż w jakimkolwiek stopniu interesuje ich los miasta. Głosowaniem przeciwko pożyczkom, przeciwko zatrudnieniu bezrobotnych, odbieraniem miastu podstaw finansowych stwierdzają oni swój wrogi, a nie pozytywny stosunek do miasta.

W IMIENIU RADNYCH SOCJALISTYCZNYCH ZGŁASZAM NA STANOWISKO PREZYDENTA MIASTA KAN-



**Odol**  
PASTA DO ZEBÓW

DYDATURE B. MINISTRA, NORBERTA BARLICKIEGO.

### Głosowanie

Rozpoczyna się głosowanie. Sekretarz prezydium wywołuje kolejno nazwiska radnych, którzy zbliżają się do urny i wrzucają koperty.

Głosowanie trwa 20 minut, po czym przewodniczący zarządza przerwę, potrzebną dla obliczenia głosów.

Obliczanie trwa bardzo długo. Dzwonek przewodniczącego wzywa wreszcie radnych na salę.

R. Walczak oświadcza:

— Głosowało 42 radnych. 41 głosów padło na kandydaturę Norberta Barlickiego. Jedna kartka jest biała. Oświadczam wobec tego, że prezydentem miasta Łodzi wybrany został Norbert Barlicki.

Na sali rozlegają się oklaski!

### Uczczenie s.p. adw. Piotra Kona

Miejsce przewodniczącego zajmuje znów prez. Godlewski, który, zwracając się do radnych mówi:

— Wysoka rado! Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia nie zezwala na zgłaszanie żadnych oświadczeń, dlatego też dopiero obecnie, gdy porządek obrad został wyczerpany, pragnę powiedzieć kilka słów. Jesteśmy jeszcze wszyscy pod wrażeniem chwil, jakie przeżyliśmy przed paru godzinami podczas pogrzebu adwokata Piotra Kona. Odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku czło-wieka, którego nazwisko złotymi zgłoskami zapisało się w dziejach walk o niepodległość Polski, wielkiego obywatela miasta, wielkiego społecznika i szlachetnego człowieka. Świeć Boże nad jego duszą! Cześć jego pamięci!

Rada wysłuchała tych kilku słów stojąc. Po skończonym przemówieniu, na sali rozlegają się okrzyki: „Cześć!”

Prez. Godlewski ogłasza posiedzenie za zamkniętą. W tym momencie rozlega się na sali śpiew „Czerwonego sztandaru”. Wśród okrzyków i śpiewu radni opuszczają salę obrad.

Radni, wracając z tego posiedzenia, zastanawiali się nad prawdopodobnymi konsekwencjami ponownego wyboru p. N. Barlickiego na prezydenta m. Łodzi, przyczym dominowały przypuszczenia, że ministerstwo spraw wewnętrznych zapewne... rozwiąże radę miejską.

## Imieniny p. wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka



Wojewoda łódzki, Pan Aleksander Hauke-Nowak, obchodzi w dniu dzisiejszym swe imieniny. Dzień ten niemal zbiega się z czterolecie działalności Pana Wojewody na terenie naszego województwa.

Żywy, wnikliwy i bezpośredni stosunek Pana Wojewody do wszystkich spraw, jakie mu jego wysoki urząd nastręcza, sprawia, że okres jego czteroletniej działalności jest okresem wielkiej poprawy w wielu dziedzinach naszego życia.

Roboty inwestycyjne, podjęte na wielką skalę, zwłaszcza roboty drogowe, dzięki którym zmienia się już opinia o przyszłościowych szosach łódzkich, to jedna z pierwszych wielkich zasług Pana Wojewody. Stała osobista kontrola nad budżetami samorządów miejskich i powiatowych, z uwzględnieniem najaktualniejszych i najżywotniejszych potrzeb ludności — to drugi wielki zasług Pana Wojewody. Najżywczy i szczerzy stosunek do spraw gospodarczych okręgu przemysłowego; wielka rozważa w ujmowaniu zagadnień, jakie wyszechstronność Jego zainteresowań — to dalsze cechy działalności Pana Wojewody, któremu w dniu dzisiejszym składamy najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla Państwa i Ziemi Łódzkiej.

## Sieradz zalany wodą

### Zatory lodowe na Warcie.—Walka z powodzią

Władze administracyjne zawiadomione zostały przez posterunki strażnicze o utworzeniu się potężnego zatoru z kry lodowej na rzece Warcie w górnym jej biegu w pobliżu wsi Konopnica, powiatu wieluńskiego. Wskutek utworzenia się zatoru nastąpił gwałtowny przybór wody, która zalała już niżej położone okolice.

Ponieważ dalszy napływ kry i przybór wody groziły poważniejszym zalewem okolicy i zerwaniem pobliskich dwóch mostów na rzece, władze administracyjne zwróciły się o pomoc do

władz wojskowych.

Na miejsce wysłano oddział saper-skie, które rozsadziły zatory, oczyszczając czasowo rzekę.

Podobna sytuacja wytworzyła się w okolicy Sieradza, gdzie wskutek tworzenia się zatorów wody wezbrały znacznie, zalewając niżej położone ulce miasta.

W związku z powyższym zarządzo-no stałe pogotowie, które przy pomocy środków technicznych usuwa kłę na rzece.

## Truciciele zgładzili sześć osób

### Na tropie potwornych zbrodni w pow. radomskim. — Policja dokonała aresztowań

Kielce, 25 lutego. W pow. radomskim wykryto szajkę trucicieli, która podejmowała się za wynagrodzeniem kilkuset złotych trucić wskazane osoby. W ten sposób banda ZGŁADZIŁA SZEŚĆ OSÓB,

co potwierdziło dochodzenie pierwiastkowe, dokonane przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Radomiu.

Dokonano ekshumacji zwłok a w ciele pewnego zmarłego znaleziono ślady trucizny. W związku z tym prokurator zarzą-

dził aresztowanie kilku osób, podejrzanych o trucicielstwo.

Hersztem bandy miał być jeden z mieszkańców Aleksandrowa, który w ostatniej chwili usiłował zbiec, został jednak ujęty.



### Znów mróz i śnieg

Zima potrwa do kwietnia

W dalszym ciągu prawie w całej Polsce padał śnieg, miejscami nader obfity. Na dziś zapowiadana jest następująca pogoda: lekki mróz, pochmurno, opady śnieżne, szczególnie na południowym wschodzie kraju.

Wskutek napływu fal zimnego powietrza spodziewane jest dziś dalsze ochłodzenie.

Na rzekach w całej Polsce daje się zaobserwować stopniowy spływ lodów. W górze Wisły lody już spłynęły i tylko w Kielecczyźnie tworzą się lokalne groźne zatory.

W kołach rolniczych na podstawie obserwacji dnia wczorajszego, dnia św. Macieja, twierdzą, że ponieważ pod wieczór rozpozodziło się, pogoda była lekko wiosenna — zima potrwa do pierwszych dni kwietnia. Natomiast dzięki temu, wiosna będzie pogodna i ciepła a lato szczególnie urodzajne.

### Jubilatka — samobójczyni

Po raz 10-ty targnęła się na swe życie

Wczoraj, w godzinach popołudniowych na ul. Franciszkańskiej zatrula się kwasem solnym Estera Zajf, bezdomna i bezrobotna. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala, oczekując stan niegroźny.

Rzecz godna uwagi, że Estera Zajf przed niespełną tygodniem popełniła zamach samobójczy na ul. Limanowskiej. Przewieziona do szpitala, po krótkiej kuracji znalazła się znów na ulicy i znów targnęła się na życie. Te dwa zamachy nie wyczerpują jednak tragicznych dziejów desperatki. Okazuje się, że łącznie już dziesięćkroć próbowała nieszczęśliwa odebrać sobie życie i dziełszy raz była przewożona karetką pogotowia do szpitala.

Nie jest wykluczone, że to stałe granie ze śmiercią — t.j. zażywanie niewielkich dawek jest — może — jedynym tragicznym procedurą, której Estera Zajf zawdzięcza swe życie. Gdyby nie to, gdyby nie owe kuracje w szpitalu, już dawno umarła z głodu i z zimna.

Nieszczęśliwa kobieta winny się zająć władze miejskie. (1)

### Ofiara strzelaniny

Ratajczyk zmarł w szpitalu

Donosiliśmy wczoraj o krwawym zajściu na ul. Rokicińskiej, gdzie banda kłasiarzy i złodziei przeprowadziła walkę na noże i rewolwery. W wyniku 36-kulami Stefan Ratajczyk, ranny czterema strzałami w szyję i nożami w plecy, został opatrzony przez pogotowie i odwieziony do szpitala.

Dowiedujemy się, iż Ratajczyk zmarł w szpitalu św. Józefa, nie odzyskawszy przytomności. Stan drugiego rannego nie jest groźny. (1)

### Lustracja związków i stowarzyszeń

Jak się dowiadujemy, od tygodnia władze administracyjne przeprowadzają lustrację wszystkich organizacji społecznych, zawodowych i kulturalnych w Łodzi. Lustracja polega na badaniu ksiąg ewidencyjnych członków, przynależności państwowej członków, działalności stowarzyszeń i t. d.

W ciągu bieżącego tygodnia przeprowadzono w ten sposób lustrację kilku stowarzyszeń i organizacji. (1)

### Starcie aut dyplomatycznych

ambasady niemieckiej i sowieckiej

Z Warszawy donoszą: W ul. Wspólnej na pl. Trzech Krzyży wyjechały 2 samochody prywatne: Nr. 26614, należący do ambasady sowieckiej, i Nr. 26014, stanowiący własność ambasady niemieckiej. W chwili, gdy ostatni samochód usiłował wyminać pierwszy, nastąpiło starcie, w wyniku którego w samochodzie ambasady sowieckiej został uszkodzony prawy błotnik, urwany kaptel i zniszczona opona w drugim samochodzie zaś — zgnieciony błotnik.

# Pogrzeb ś.p. adw. Piotra Kona stał się wspaniałą manifestacją czci i hołdu dla obrońcy bojowników o Niepodległość Polski

Wczorajszy pogrzeb adwokata Piotra Kona był manifestacją, jakiej Łódź dawno już nie oglądała. Nie tylko ze względu na liczebność orszaku pogrzebowego, albo niezwykle poważną naturę, jaki wytworzył się w zwartej masie, oddającej ostatni hołd Zmarłemu, lecz z uwagi na fakt, że orszak był skupieniem ludzi WSZYSTKICH SFER, WSZYSTKICH KLAS I WSZYSTKICH WYZNAŃ — pogrzeb adw. Piotra Kona był manifestacją w naszym mieście niezwykłą.

Dawno już nie stwierdziliśmy, by poprzez te wszystkie różnice, jakie ludzi w dzisiejszych czasach rozłączyły — skłonił się do solidarnym objawie czci dla zasług znakomitego obywatela tłum wywodzący się z tak różnych szczebli

drabiny społecznej.

Od robotników, i to nie tylko socjalistów, poprzez najwyższych dostojników państwowych z p. dowódcą Okręgu Korpusu na czele, od szarego człowieka z przedmieścia, który przecież wiedział dobrze, kim był Zmarły, aż po przedstawiciela p. wojewody, przejeżdżającego przed czołgiem, przesyłającego do niego osoby — wszystkich zjednoczył wspólny szacunek, wspólne wielkie uznanie dla zasług Zmarłego.

Przed karawanem postępowały poczty sztandarowe delegacji oraz niesiono wieńce. Na czele niesiono przechowywany jak relikwie mały sztandar P.P.S. z 1905 roku z dziś już rozrzucającym napisem „PRECZ Z CARATEM! — NIECH ŻYJE OŚMIODZINNY DZIEŃ PRACY!“ Dalej z trze-

ma sztandarami wystąpiły organizacje: łódzka, pablanicka i ozorkowska byłych więźniów politycznych, wreszcie również przed karawanem znaleźli się ze sztandarem członkowie młodej organizacji N.P.R. — Jedność.

Za sztandarami wystąpiły DELEGACJE RADNYCH MIEJSKICH, P.P.S., STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH, NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII PRACY, „BUNDU“, P.P.S. — DAWNEJ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Za tonącym w kwiatach karawanem postępował członkowie najbliższej rodziny Zmarłego: syn, wieloletnia, doświadczone dozgonna przyjaciółka adw. Piotra Kona — pani P., bratanek i dalsi krewni.

Dalej postępował GENERAL LANGNER, w otoczeniu wyższych oficerów, w imieniu p. wojewody naczelnik bezpieczeństwa dr. WRONA, prezydent miasta GODLEWSKI w otoczeniu naczelników wydziałów, prezes sądu okręgowego p. MACIEJEWSKI, prokurator sądu okręgowego dr. SPÓLNIK, wiceprezes sądu, komendant policji insp. ELSESSER-NIEDZIELSKI, wreszcie w długim konduście kroczyli członkowie magistratury i prokuratury łódzkiej kołedzy Zmarłego — niemal wszyscy adwokaci łódzcy, młodzież prawnicza, członkowie Stowarzyszenia Techników którego Zmarły był przez wiele lat członkiem, przedstawiciele pras łódzkiej i liczne rzesze publiczności.

Na cmentarzu już oczekiwali nadeszła konduktu tłumy jeszcze liczniejsze, przeważnie przedstawiciele świata robotniczego. Po modłach, odprawionych przez ks. pastora Wannagata i słowach pociechy, skierowanych do najbliższych na specjalnie ustawionej mównicy zabrał jako pierwszy głos w imieniu centralnego komitetu wykonawczego P.P.S. S. RADNY CHODYŃSKI. Mówca po krótkim życiorysie Zmarłego oddał hołd WIELKIEMU POŚWIECENIU ZMARŁEGO W WALCE O WYZWOLENIE LUDU I BOHATERSTWU,

które kazało mu stawać w obronie więźniów politycznych tam, gdzie czestokroć inni adwokaci od tej misji się uchylali.

Przemawiał potem członek zarządu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych p. MIERZWIŃSKI, kreśląc sylwetkę tego bezinteresownego obrońcy, który nie odstąpił od walki aż do ich ostatnich chwil życia, który wyposażył ich, gdy szli na Sybir, lub dodawał otuchy, gdy szli na straconie.

W imieniu rady adwokackiej przemawiał MECENAS KEMPNER, wspominając, iż podobnie jak obecny ambasador Patek został skreślony z listy adwokatów za obronę przestępców politycznych — tak i Zmarłemu groziła ta sama represja w Łodzi gubernator Kaznakow, ale adwokat Piotr Kon nie ułękł się i tej groźby i walczył dalej o sprawiedliwość i o życie swych mocodawców, ujawniając

NIEZWYKŁĄ ODWAGĘ CYWILNĄ W PROCESACH I ODDANIE WIELKIEJ SPRAWIE.

Wreszcie w ciepłych, pełnych serdeczności słowach pożegnał wieloletniego druha i arcy-Polaka prezes Stowarzyszenia Techników, inż. MICHAELIS.

Podniosła uroczystość zakończyła się odśpiewaniem pieśni robotniczych. Łódź godnie pożegnała jednego ze swych najlepszych obywateli. (1)



Tłumy zebrały się przed domem przy ul. Przejazd Nr. 6, skąd wyruszył kondukt żałobny na cmentarz ewangelicki.

## Echa zjazdu Stronnictwa Ludowego

Józef Balcerzak został przez sąd uniewinniony

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko członkowi rady naczelnej Stronnictwa Ludowego — Józefowi Balcerzakowi, oskarżonemu o to, że w dniu 15 sierpnia r. ub. we wsi Wola Kleczowa pod Widawą, publicznie na zjeździe Stronnictwa Ludowego, nawoływał do usunięcia przemocą rządu, oświadczając w swym przemówieniu, że jeżeli rząd nie ustąpi dobrowolnie, „to chłopci pójdą na Warszawę“.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki, oskarżał prok. Dreszer. — Obronę wnosili adw.: Babski z Warszawy i Wilanowski.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że przemówienie jego nie miało bynajmniej charakteru agresywnego, że raczej mówił, iż nie należy właśnie „iść z kosami na Warszawę“.

W godzinach wieczornych sąd ogłosił wyrok uniewinniający. (1)

Zawieszenie działalności oddziału łódzkiego

## Ligi Obrony praw Człowieka i Obywatela

Onegdaj z polecenia starosty grodzkiego dr. Mostowskiego, zawieszona została działalność oddziału łódzkiego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Zaznaczyć należy, iż w ostatnich miesiącach oddziały Ligi we wszystkich miastach zostały rozwiązane.

Jako powód zawieszenia działalności oddziału łódzkiego starostwo podało działalność sprzeczną ze statutem.

Decyzję o zawieszeniu wręczono sekretarzowi oddziału, adw. Hartmanowi.

W ciągu 14 dni zarządowi Ligi przysługuje prawo wniesienia odwołania do władz wojewódzkich. Jeśli urząd wojewódzki zatwierdzi decyzję starostwa — wówczas nastąpi całkowite rozwiązanie oddziału.

Zaznaczyć należy, iż prezesem łódzkiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela jest dr. St. Więckowski, pułkownik w stanie spoczynku, do niedawna szef sanitarny w Łodzi. (1)

Słynni twórcy filmów z Franciszką Gaal  
**HERMAN KOSTERLITZ I JOE PASTERNAK**  
 zrealizowali w Hollywood rewelacyjną komedię muzyczną p. t.

# PENNY

z fenomenalną artystką i śpiewaczką **Deanne Durbin.**

W wczorajszym numerze „Republiki“ ukazało się ogłoszenie „Ostrzeżenie“, skierowane przeciwko mnie a podpisane przez Vacuum Oil Company S. A.

W związku z tym ogłoszeniem, które uwłacza mojej czci, oświadczam, że przeciwko wyżej wspomnianej firmie występuję na drogę sądową.

INŻ. A. GOLDSZMIDT.





# Kłopoty finansowe księcia Windsoru

## Były król Edward VIII znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej.—Narady rodzinne w tej sprawie

Jest obecnie w Anglii tajemnicą publiczną, że król Jerzy VI — jeśli wolno się o pomazańcach Bożych wyrażać w ten sam sposób, co o zwykłych śmiertelnikach — jest... pod pantoflem królowej Mary. Zresztą w sposób niedwuznaczny dał temu wyraz sam monarcha w swym orędziu po objęciu władzy po starszym bracie. Oświadczył narodowi wyraźnie, że ma nadzieję, iż przy pomocy królowej zdoła udźwignąć brzemień korony, która na jego głowę zleża w okolicznościach tak wysoce romantycznych i tak nam dobrze pamiętnych.

Okazuje się, — jak donoszą pisma francuskie — że młoda królowa już od pierwszej chwili zaakcentowała swą bynajmniej nie pasywną rolę na tronie i że przede wszystkim zajęła się z właściwą sobie energią sprawami rodzinnymi, dotąd nie uregulowanymi.

Księżę Windsoru mieszka w Austrii. Zwłaszcza z księciem Kentu żył król Edward VIII w wielkiej zażyłości: obaj bracia łączy głęboką miłość i przywiązanie. To uczucie braterskie znalazło ze strony młodszego księcia wyraz podczas dramatycznych chwil przed abdy-

kacją króla: książe Kentu był za bratem, opierał się jego abdykacji i ostro przeciwstawiał się królowej-wdowie oraz bardzo arbitralnej i nieugiętej bratowej — obecnej królowej.

W czym przejawiała się wola i energia młodej królowej w stosunku do byłego króla?

Donosiliśmy o wizytach, jakie złożyli bratu najpierw jego siostra, a następnie ukochany brat — książe Kentu.

Okazuje się, pierwsza z tych wizyt, choć miała na pozór za motyw tylko tęsknotę siostry za bratem — była w istocie dziełem młodej królowej, która prze obecnie do załatwienia w czasie jak najkrótszym spraw majątkowych księcia Windsoru. W rodzinie powstała dyferencja na tle materialnym. Jedyna siostra księcia Windsoru przybyła do Wiednia (i została podjęta przez brata wiedeńskim sznyclem i strudlem) — jako wysłanniczka królowej Mary. Po księżnej Harrewood, przyjechał rychło książe Kentu. I ta wizyta nie miała tylko celów sentymentalnych. Młodszy brat przyjechał, by dodać otuchy starszemu, by mu — znów mówiąc językiem zwykłych śmiertelników — przy-

**KWIATY POLSKIE**  
*„Fleurs Polonaises“*



woda kwiatoowa

**BROCARD**

pomnieć, że nie powinien ustępować. Sprawa jest skomplikowana. Po tych dwóch wizytach przybyli ostatnio już do samego zamku w Enzesfeld panowie Sir Walter Mancton i adwokat Allen.

Obaj goście spędzili week end z byłym monarchą i, jak głosi plotka polityczna — zamiast zażywać sportu, rozmawiali z księciem znów o sprawach finansowych.

Abdykując, rzekł się książe wszystkich swych oficjalnych apanaż i dochodów. Oczywiście, że książe posiada majątek osobisty, ale wiadoma jest rzecz, iż w niektórych sferach stan, w którym się spożywa własny majątek jest równoznaczny z nędzą. W takiej „nędzy“ ma się obecnie znajdować Jego Królewska Wysokość książe Windsoru.

Sprawa jest jeszcze z tego względu skomplikowana, że w Anglii nie ma obecnie księcia Walii. Dochody z majątku Kornwalii przeznaczone były zawsze na rzecz księcia Walii. Powstała zatem kwestia sporna, komu się należą dochody z tego majątku. Obaj ostatni goście na zamku barona Rotszylda mieli jakoby zaproponować księciu, by część wpływów z dominiów w Kornwalii odstąpił królowi. Mowa jest o 25 tysiącach funtów szterlingów rocznie, których ma się rzec książe na rzecz króla Jerzego VI.

Jako król był Edward VIII — poza swą listą cywilną wynoszącą 470.000 funtów — właścicielem wielkich terenów i domów w samym sercu Londynu. Nieruchomości te przynosiły olbrzymi dochód. Samo komorne wielkie go bloku wokół „His Majesty Theatre“ i wielki dom na Piccadilly Circus w Londynie przynosiły 315.000 funtów rocznego dochodu. Prawo łowienia łososi w Szkocji, w ziemiach koronnych — przynosiło około 6.000 funtów rocznie, bowiem lordowie uważali sobie za szczególny zaszczyt i słono za ten zaszczyt placili, by móc łowić łosose w majątkach monarchy. Ponadto własnością króla była wielka i niezwykle bogata galeria obrazów, w której nie brak Rembrandtów, Valasquezów, Watteau itd. Pięć tonn złotych nakryć królewskich przedstawia wartość dwóch milionów funtów, biblioteka na zamku Windsor jest jedna z najcenniejszych w Anglii, kosztowności królowej Aleksandry mają wartość bezcenną itd., itd.

O tytuł własności do tych i innych skarbów i majątków królewskich, o podział zysków, lub ich całkowite zrzeczenie się przez byłego króla — toczą się obecnie prawdziwie rodzinne spory.

Na czele akcji — rzecz można — windykacyjnej stoi młoda królowa. Księcia Windsoru wspiera książe Kentu. Narazie jest książe „biedny“. Czyżby zależało na tym jego królewskiemu rodzeństwu?... (g.)

**ZESPÓŁ MORISA SZWARCA W ŁODZI**  
„Bóg, człowiek i szatan“, sztuka J. Gordina w interpretacji zespołu artystycznego Szwarca w teatrze Filharmonii w Łodzi odniosła olbrzymi sukces. Pomysłowa, pełna inwencji stworzona inscenizacja dał Moris Szwarz ponownie dowód swego wysokiego artzumu reżyserskiego.

Dziś o godz. 9 wieczorem powtórzenie premiery „Bóg, człowiek i szatan“ J. Gordina w przeróbce i reżyserii Morisa Szwarca. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

## Ukarani przez starostwo

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego odpowiadał wczoraj zbrocznec za niezwykle wyroczenie. Na ulicy Głównej już od dłuższego czasu grał jakiś młody osobnik, który przed przechodzącymi kobietami nagłym ruchem obnażał się, by po chwili znów się zasłonić.

Powiadomiona o tych ekshibicjach policja, wczoraj zatrzymała zbrocznec, którym okazał się M. Wąsowicz, zam. przy ul. Targowej 39.

Wąsowicz został skazany na dwa tygodnie aresztu.

Na tej samej sesji rozpraw w referacie karnym starostwa grodzkiego ukarani zostali dwaj szoferzy. Pierwszy za jazdę w stanie nietrzeźwym i spowodowanie rozbicia dorożki na 300 zł. drugi za wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu kołowym na 10 dni aresztu.

Wysoka, gdyż opiewająca na 500 zł. przynajmniej ukarał referat karny Jana Kozłowski, zam. przy ul. Marynarskiej 54, który z broni, posiadanej nielegalnie, postrzelił w dniu 7 listopada dwie osoby.

Za przestępstwo ciężkiego uszkodzenia ciała postrzelonych będzie Kozłowski odpowiadać przed sądem.

Wczoraj ukarany został jedynie za posiadanie broni grzywną, jak podaliśmy, w wysokości 500 zł.

Grzywną w wysokości 20 zł. został ukarany Kazimierz Pacholczyk, zam. przy ul. Limanowskiego 51, za posiadanie kastetu. (l)

## Włamanie do cukierni

Wczoraj nad ranem, niewykryci doładowali dokonali włamania do znanej cukierni Gomulińskiego przy ulicy Przejazd 1.

Złodzieży dostali się do wnętrza zamocną dorobionych kluczy przez tylną ścianę, skąd zabrali większą ilość ciastek oraz cukrów, po czym zbiegli przez tylny nieustrzeżony.

Kradzież została zauważona wczoraj o godzinie 9 rano, gdy personel cukierni wrócił, jak zwykle do pracy. — Komisarz wydelegował na miejsce dwóch wywiadowców służby śledczej, którzy wdrożyli dochodzenie. (l)

## Z ruchu wydawniczego

**ROMAN STARZYŃSKI** — „Cztery lata wojny w służbie Komendanta“.

Przebieg wojny 1914—1918. Warszawa, Nakładem Instytutu Józefa Piłsudskiego, Poligonu Badawczego, ul. Włocławskiej 10. Str. 347.

Literatura legionowa wzbogaciła się o jedną, niezmiernie cenną pozycję, dorzucając do szeregu nowych szczegółów do ogólnego obrazu polskiego wysiłku zbrojnego w okresie wojny światowej. Roman Starzyński, to człowiek, który słuszenie może sobie powiedzieć, że jest bezpośrednim świadkiem odrodzenia polskiego oręża. Autor na rozkaz J. Piłsudskiego brał udział w pracach organizacyjnych w państwowych dniach sierpnia. Książka jego, to wspaniały wspomnienie z okresu wojny, kiedy walczyli ludzie w Polsce zdołał sprawę, iż w mrokach niewoli wdział wschodzące słońce wolności. Starzyński swemu Wodzowi oddaje się bez zastrzeżeń, służąc Jego idei, podlegając swemu niezłomnemu przykazaniu, które walczyły rycerskie koła i Brygady.

Książka jego zawiera wspomnienia z czterech nieprzerwanej służby, pełnionej na różnych odcinkach wojskowej pracy.

Książka — dokument historyczny — dzięki wyjątkowo barwnemu opisowi, jest równocześnie i ciekawą, od której trudno się oderwać, nie przestając ostatniej strony, powinna być w rękach historyka, lecz powinna dobieść do szerokiego rzeszy czytelników.

## KURS DLA REFERENTÓW OŚWIATOWYCH

Staraniem zarządu grodzkiego Federacji PZO w Łodzi, został zorganizowany przeszło miesięczny kurs wychowania obywatelskiego dla referentów oświatowych w Związkach sferowych i wybitnych prelegentów, przyczyni się do wykształcenia najbardziej zdolnych organizatorów i przedowników pracy społecznej na terenie Związków sferowanych, oraz przyczyni się do świadomej i odpowiedzialnej pracy w tychże i pokrewnych im organizacjach. Rozpoczęcie wykładów nastąpi z dniem 1 marca 1937 r. Sluchaczami kursu mogą być członkowie Związków sferowanych, magicy, kierownicy, a także i inni, którzy chcą przystąpić do wykładów, o czym należy się dowiedzieć u sekretariatu Federacji PZO ul. Sienkiewicza 37 codziennie, w godzinach 10—12, w dniach 18 do 20.

## Zarazek grypy odkryty

### Niebawem znajdzie się radykalny sposób leczenia

Wielka epidemia grypy, jaka przeszła przez Europę i Stany Zjednoczone w ostatnich tygodniach, a która obecnie ma się ku schyłkowi, jeszcze raz uczyniła zagadnienie zarazka grypy aktualnym.

Stwierdzić należy, że teoretycznie sprawa została już rozwiązana bez reszty. Jeśli szeroki ogół nie wie nic o ujawnieniu tego zarazka, jeśli ów jad nie jest tak znany jak bakcyle błonicy, tyfusu, ospy itd. — to dzieje się to tylko dlatego, że sprawa jeszcze nie jest ukończona pod względem praktycznym. Jednak wiemy doskonale, że od teorii do praktyki nie ma w medycynie wielkiego dystansu. Uczeń amerykański, holenderscy i angielscy — by tylko wymienić główne ośrodki badań — pracują nad tą kwestią już od dwóch z górą lat i na rezultaty ostateczne niewątpliwie nie wypadnie nam długo czekać. Należy tylko wypracować metodę terapii, ustalić dawkowanie i sprawę postawić należyście z punktu widzenia handlu aptekarskiego.

Już przed pięćdziesięciu laty pretendował do wynalezienia zarazka grypy, podówczas jeszcze zwanej influenza, profesor dr. Pfeiffer z Wrocławia. Zwolna jednak podnosiły się głosy krytyki przeciwko zarazkowi Pfeiffera: duży ten bakcyl został w licznych wy-

padkach ujawniony w nosie i gardle u osób zdrowych, a wydzieliny nosowe chorych, przesączone przez nielazurowaną porcelanę i wstrzyknięte zdrowym zwierzętom — spowodowały grypę. Ustalono za tym, że właściwą przyczyną grypy jest wirus, czyli jad najmniejszy, przesączone przez porcelanę.

Doświadczenia Ryszarda E. Shope z Instytutu Rockefellera potwierdziły to odkrycie w sposób nie nasuwający najmniejszych wątpliwości. Jednocześnie stwierdzono, że bakcyl Pfeifferowski towarzyszy owemu jadowi grypy i jest jego dopełnieniem.

Ten właśnie wirus grypy, wprowadzony do organizmu przez nos, powoduje chorobę, ale zastosowany jako szczepionka podskórnie, uodparnia organizm przeciwko grypie, wywołując przeciwołocznicy.

Profesor Elkeles w Holandii, profesorowie Andrews i Smith z Anglii po doświadczeniach dr. Kohena w stanie Iowa na świniach — przeszli na materiał ludzki i stwierdzili, że można również stosować surowicę leczniczą, że mianowicie krew ozdrowieńców po grypie ma właściwości lecznicze.

Po rozwiązaniu tej sprawy w teorii — jak wspominaliśmy — należy się liczyć z rychłymi już praktycznymi metodami leczenia. (g)

## Aresztowanie aferzysty-dyskontera

### który puszczał w obieg sfabrykowane przez siebie „kopie“ weksli

W wrześniu 1935 roku urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o licznych oszustwach, dokonanych przez znanego na bruku łódzkim dyskontera 47-letniego Anszela Wolfowicza, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 56.

Wolfowicz nadużył zaufania, jakim go początkowo darzono. Z otrzymywanych do dyskonta weksli, robił odpisy i puszczał w obieg podwójną liczbę weksli. Po uzyskaniu znacznej sumy, bo sięgającej ok. 20.000 złotych, Wolfowicz znikł z horyzontu łódzkiego, a kiedy przyszedł termin płatności weksli, afery jego wyszła na jaw, bowiem ci sami wystawcy otrzymywali zawiadomienia w podwójnej liczbie o płatności swych zobowiązań. Wdrożone za Wolfowiczem dochodzenie ustaliło, że zbiegł on z Łodzi zagranicę.

Przed kilku tygodniami, wydział śledczy w Łodzi, powiadomiony został o powrocie Wolfowicza do Polski, wobec tego wszczęto przeciwko niemu ponownie

poszukiwania.

W końcu stycznia r. b. jeden z poszkodowanych kupców zauważył na dworcu Głównym w Warszawie Wolfowicza, a gdy chciał o powyższym zameldować władzom policyjnym ten znikł mu z oczu i odtąd ślad po nim znów zaginął. Dopiero onegdaj wieczorem, władze policyjne, naskutek energicznego dochodzenia ustaliły, że Wolfowicz ukrywa się w mieszkaniu niejakiego W. Wygodskiego przy ul. Kilińskiego 95. Do Wygodskiego wydelegowano trzech wywiadowców wydziału śledczego w Łodzi. Wolfowicza aresztowano i odstawiono do aresztu przy wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152.

Władze śledcze powiadomiły wszystkich poszkodowanych, jak również firmy zamiejscowe o ujęciu Wolfowicza, celem uzupełnienia dochodzenia. — Po pierwotnym przesłuchaniu, Wolfowicz odstawiony został do więzienia przy ul. Kopernika. (l)

## Życie nad stan?

To zagadnienie nie tyczy bynajmniej któregoś z biednych krajów. Pytanie „czy żyjemy nad stan?” stawia sobie bowiem w tej chwili społeczeństwo jednego z najbogatszych krajów świata, bo Anglii.

Poważne przodujące w omawianiu spraw gospodarczych — pismo „Manchester Guardian” — rzuciło je opinii publicznej. Przedostało się ono do debaty parlamentarnej.

Chodzi o sprawę bilansu wydatków Zjednoczonego Królestwa.

Anglia ma tradycyjnie bilans handlowy ujemny. Ten stan rzeczy traktowany był zawsze jako normalny, ponieważ uważa się iż kraj o strukturze ekonomicznej takiej jak angielska pokrywa swe niedobory w wymianie towarowej — zyskami z inwestycji zagranicznych, wpływami za wszelkiego rodzaju usługi i świadczenia na rzecz innych krajów, z opłatami za przewóz morski na czele.

Jeszcze w roku 1929 nadwyżka wpływów ponad wydatki wynosiła około 100 milj. funtów. Wkrótce stan rzeczy się odmielił i tyleż wyniósł deficyt w roku 1931.

Koniunktura znów uległa wydatnej poprawie. Anglia przeżywa znów okres lat tłustych.

Ministerstwo handlu zapowiedziało publikację za dni parę bilansu płatniczego za rok 1936-ty (rekordy aktualności, kraje inne, w tym i my, o ile chodzi o opracowanie bilansu wydatków spóźnione są zazwyczaj o rok albo nawet parę lat!). Już dzisiaj wyjaśniono, że rachunek bieżącego bilansu płatniczego (t. zn. z wyeliminowaniem ruchu kapitałowy) wykazuje poważny niedobór.

W ten sposób w stosunkach swych z innymi narodami Anglii „zjadają kapitał”. Nadwyżkami, jakie mają z oprocentowania swych kapitałów zagranicą oraz wynagrodzeń za usługi — nie pokrywają bieżącego niedoboru za kupowane od obcych towary. „Żyją nad stan” — jak się mówi o prywatnym człowieku, który na potrzeby bieżące wydaje więcej niż zarabia.

Tak postawiona sprawa ma doniosłość dla innych krajów. W szczególności także i dla nas, skoro Anglia jest naszym największym odbiorcą.

Pytanie stawiane obecnie w Anglii „czy żyjemy nad stan?” wywołuje bowiem odpowiedź: „tak; musimy więc ograniczyć nasze bieżące wydatki, musimy zmniejszyć wydatki to znaczy zmniejszyć zakupy towarowe zagranicą”. Istotnie taka odpowiedź jest udzielona przez niektóre koła opinii gospodarczej.

Część opinii angielskiej broni poglądu, że stała aktywność bieżącego bilansu płatniczego nie jest wcale kanonem. Ze zresztą fakt, iż przejście w ostatnich latach do protekcjonistycznej polityki handlowej nie zdołało zaktywizować bilansu płatniczego najdobitniej świadczy, że wzmocniony protekcjonizm jest tu bezradny. Powinniśmy się jednak liczyć z tym, że liberalno-gospodarcze tendencje nie są dzisiaj w modzie, nawet w Anglii i że debata na omawiany temat w opinii angielskiej może dać odpowiedź odmienną od tej którą jej podsuwają liberałowie. az.

## ZJAZD REFERENTÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W dniu 26. lutego odbędą się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Zjazd referentów przemysłowych Starostw na obszarze tut. województwa i Zarządu m. Łodzi.

Na zjeździe obecny będzie p. naczelnik Chrzanowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Porządek dzienny Zjazdu przewiduje między innymi omówienie współpracy Izby Rzemieślniczej w Łodzi z władzami państwowymi w sprawach rzemieślniczych, aktualnych spraw z dziedziny przemysłu i zagadnienia uboju rytualnego.

# Nowy kartel w Łodzi

## Konwencja farbiarni tkanin sztuczno-jedwabnych powstała w Łodzi i objęła 10 największych przedsiębiorstw

Jak się dowiadujemy, w dniach ostatnich podpisana została pomiędzy przedstawicielami 10-ciu firm, farbiących i wykańczających towary ze sztucznego jedwabiu umowa, na zasadzie której stworzona zostaje konwencja tych firm.

W branży wykańczania i farbowania towarów ze sztucznego jedwabiu od dawna już panowały bardzo zabagnione stosunki, ze względu na liczne nowopowstałe apretury, które, chcąc utrzymać się na rynku obniżały stale ceny, wytwarzając niezdrową konkurencję. Ta właśnie sytuacja jest tłem, na którym konwencja doszła do skutku.

Akces do nowego kartelu zgłosiły firmy następujące:

K. T. Buhle S. A., „Pierwsza” Polska Fabryka i Wykończalnia Jedwabi dawniej A. Meister w Rudzie Pabianickiej, Lebrechta Müllera sukcesorowie w Rudzie Pabianickiej, „Dobrzynka” w Pabianicach, Otto Haessler, Krauze, Braclia Bukiet, „Jedwabna”, „Braclia Augustin”.

Cztery inne firmy odstąpiły w trakcie pertraktacji od umowy.

Wyżej wymienione firmy podzielone zostały na dwie kategorie: do pierwszej należą: K. T. Buhle i „Pierwsza”, do drugiej — pozostałe.

Pierwszą grupę obowiązują pełne ceny cennikowe, natomiast firmy, należące do grupy drugiej mają prawo u-

działać rabatu w wysokości 5 procent. Firmy, które zobowiązały się do wykończania i farbowania towarów wyliczają w przedsiębiorstwach, należących do nowopostawionej konwencji otrzymują 10 procent rabatu.

Zaznaczyć należy, że identyczna sytuacja była już w roku 1935, kiedy powstało tego rodzaju porozumienie, zresztą bardzo krótkotrwałe. Firmy bowiem, które zgłosiły akces do konwencji, po pewnym czasie nie honorowały umowy porozumienia, co spowodowało zupełne jego rozbitcie.

W warunkach obecnych, zdaniem uczestników konwencji, na rozbitcie uczynić nie można, bowiem za niewy-

nywanie uchwał porozumienia stosowane będą bardzo poważne sankcje w postaci puszczania w obieg weksli gwarancyjnych, które każda firma należąca do konwencji musiała złożyć.

Firmy należące do konwencji stworzyły jednocześnie wspólne biuro kasowe.

Dojście do życia nowego kartelu w Łodzi wywołało w mieście duże wrażenie, tym bardziej, iż, zdaniem przemysłu uzależnionego od wykańczania farbiarni farbiących towary ze sztucznego jedwabiu, spowoduje to poważny wzrost cen gotowych wyrobów sztuczno-jedwabnych.

## Pożyczka stabilizacyjna-390 zł. po obniżeniu wartości kuponu

W dniu wczorajszym na rynku walutowym zanotowano ogromną zniżkę pożyczki stabilizacyjnej i dolarowej.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna, spowodowała zmiany wartości kuponu, który uległ zniżce o 116.83, — zniżkowała o 40 zł. do 390. a 6 proc. pożyczka dolarowa uległa zniżce o 16 zł., spadając do 44.37.

Natomiast 4 proc. pożyczka dolarowa uległa nawet wyższe o 25 punktów, dochodząc do 47 w płaceniu, 48 w żądaniu; na łódzkim rynku prywatnym popyt na 4 proc. pożyczkę dolarową był bardzo duży i dawało się nawet odczuć na rynku prywatnym brak tego papieru wartościowego.

Również dość dużym popytem cieszyły się procentowe papiery złotowe mimo, że niektóre z tych papierów posiadały tendencję cokolwiek słabszą. 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa zniżce o 35 punktów, spadając do 64.65 w płaceniu, 65.65 w żądaniu (I emisja) oraz 65.15 w płaceniu, 66.15 w żądaniu (II emisja). Na łódzkim rynku prywatnym 5 proc. pożyczka konwersyjną obracano po kursie 52.75 w płaceniu, 53.75 w żądaniu. Kurs 4 proc.

pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach wynosił 51.50 w płaceniu, 52 w żądaniu, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach obracano po kursie 49.50—50.

Szczególnie wzmocniony popyt zanotowano w dniu wczorajszym dla papierów procentowych prywatnych. 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii XK obracano po kursie 49.25 w płaceniu, 49.75 w żądaniu, 5 proc. warszawskie listy zastawne nowe w grubszych odcinkach uległy zniżce o 25 punktów, spadając do 54.75, a 5 proc. warszawskimi listami zastawnymi nowymi w drobnych odcinkach obracano po kursie 55.35. Natomiast 5 proc. piotrkowskie listy zastawne uległy wyższe o 25 punktów, dochodząc do 47.75.

Dla papierów dywidendowych zanotowano tendencję słabszą. Akcje Banku Polskiego zniżkowały o 50 punktów, spadając do 100 w płaceniu, 101 w żądaniu, Lilpopy uległy zniżce o 75 punktów do 13, Starachowice zniżkowały o 125 punktów, spadając do 33, Cukier zniżkował o 115 punktów do 28 oraz Węgiel uległ zniżce o 125 punktów, spadając do 20.75. (y).

## Zła sytuacja w galanterii

Liczne zwroty, wadliwa wytrzymałość i ostra konkurencja

Sytuacja na łódzkim rynku galanterijnym kształtuje się ostatnio wysoce niekorzystnie. W tygodniu ostatnim obroty były minimalne, jakkolwiek zarówno producenci, jak i hurtownicy spodziewali się liczniejszego zjazdu kupców z prowincji. Sfery kupieckie twierdzą, że objaw powyższy nie przesądza jeszcze kwestii przebiegu sezonu letniego. Sezon w branży galanterijnej rozpoczyna się zwykle później aniżeli w manufakturze. W tym roku zaś sezon w branży manufakturowej spóźnił się, co wpłynęło również na pewne opóźnienie sezonu letniego w galanterii.

Wyda się jednak, że optymizm kół kupieckich jest nieuzasadniony. Realne fakty, zarejestrowane w dniach ostatnich na rynku galanterijnym wskazują na to, że przemysł i handel galanterijny nie wyszły dotychczas z kryzysu i że wprost przeciwnie, w tej branży kryzys nawet się pogłębił.

Wystarczy zważyć co następuje: 1) w ostatnich dniach producenci oraz hurtownicy galanterijni otrzymali masowe zwroty towarowe z Poznania i Pomorza. Obok zwrotów kupcy poznańscy oraz pomorscy dopuścili w bardzo wielu wypadkach do protestu weksle wydane łódzkim producentom i hurtownikom jako pokrycie

za towar, a włąc producenci ponieśli w ten sposób poważne straty, szczególnie dlatego, że towarów zimowych, które zostały im zwrócone nie będą mogli sprzedawać po cenach normalnych.

2) w ostatnich tygodniach wielu detaliści galanterijnych przestało płacić swoje zobowiązania.

Powyższe ciche „pląty” przyczyniły się do zupełnego podważenia zaufania na rynku. Doszło do tego, że w chwili obecnej, to jest u wrót sezonu letniego, detaliści nie otrzymali zupełnie towaru od producentów i hurtowników. Powyższe okoliczności niewątpliwie przyczyniają się do poważnego kryzysu w przemyśle, które najprawdopodobniej będą musiały ulec likwidacji.

Oczywiście, zaprzestanie regulowania zobowiązań przez stosunkowo bardzo licznych detaliści jest rezultatem długotrwałego martwego sezonu w tej branży i załamania się w związku z tym rentowności.

3) w poważnym dla handlu galanterijnego dziale galanterii gumowej (w szczególności w dziale taśm gumowych) zanotowano w ostatnich tygodniach bardzo ostrą konkurencję pomiędzy producentami łódzkimi. W walce tej biorą również udział firmy gdańskie.

## Upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Młyn Parowy Inzelsztajnowe i Plus” syndyk złożył sądu wykaz zgłoszonych wierzytelności w liczbie 55 oraz listę sumę zł. 171.331.29 w liczbie 55 oraz listę sumę zł. 17.144.93, sporządzona na podstawie ksiąg dłużnika.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka, w którym ten ostatni ponadto konstatuje, iż zebranie wierzytelności zostało wykonane na dzień 6 marca 1937 r.

W sprawie upadłości Judy i Beniamina Łazdów syndyk złożył wniosek o umorzenie postępowania wobec tego, że masa zadłużonych osób nie posiada oraz o zwolnienie ich z aresztu, gdyż mimo przetrzymania upadłości blisko trzy miesiące w areszcie, nie udało się ujawnić przyspuszczalnie ukrytego majątku.

Sąd na ostatniej sesji przychylił się do wniosku syndyka, zaaprobowanego przez sekcję komisarza i umorzył postępowanie upadłościowe oraz uchylił zastosowany wobec upadłego przymus osobisty.

Na tejże sesji sąd rozpoznawał sprawę o upadłość firmy „Adolf Kröning”. Syndyk złożył sądowi sprawozdanie, w którym komunikuje, iż w wykonaniu ostatniej uchwały zgromadzenia wierzytelności, zawartej w sprawie upadłości kupna-sprzedaży udziałów masy upadłości w cenie 2.000 zł.

Sąd zobowiązał syndyka do złożenia sprawozdania przed dniem 12 marca 1937 r. z załatwienia wymienionych wyżej ew. wszystkich pozostałych do załatwienia spraw.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 24 lutego 1937 r.

NOWY YORK. Loco 13.18, marzec 13.80, kwiecień 12.68, maj 12.58, czerwiec 12.20, lipiec 12.43, sierpień 12.04, wrzesień 11.98, październik 11.93, listopad 11.91, grudzień 11.89, styczeń 11.89.
NOWY ORLEAN. Loco 12.93, marzec 12.60, maj 12.53, lipiec 12.38, październik 11.89, styczeń 11.95.
LIVERPOOL. Loco 7.35, luty 7.08, marzec 7.08, kwiecień 7.08, maj 7.07, czerwiec 7.04, lipiec 7.01, sierpień 6.85, wrzesień 6.74, październik 6.65, listopad 6.61, grudzień 6.60, styczeń 6.59, luty 6.59, marzec 6.58, kwiecień 6.56, maj 6.54.
EGIPSKA Sakell. Loco 10.25, marzec 9.71, maj 9.95, lipiec 9.97, styczeń 9.71.
UPPER. Loco 8.28, marzec 8.12, maj 8.12, lipiec 8.17, październik 8.10, listopad 7.66, styczeń 7.67.
BREMA. Loco 15.14, maj 13.03, lipiec 13.03, październik 13.12, grudzień 13.12, styczeń 13.12.
ALEKSANDRIA (Sakellaris). Marzec 18.27, maj 18.15, lipiec 18.08, listopad 17.75.

Gieł  
Na dzisiaj  
wizowej w  
stała słabsza  
owano: Am  
8.90 (-20).  
10.28, No  
(-10), Pary  
13.20 (-20)  
ści placili za  
ry kanadyjs  
28.25, frank  
119.95, funt  
8.65, guine  
16.10, duński  
132.55, li  
93.50, ma  
20, srebrne  
AKCJE I  
pry obrotac  
Polski 101—  
17.5, Lilpop  
Herbin 61, z  
PAPIERY  
procentowy  
losowych  
porozumień.  
proc. stabiliz  
owa 47, 3  
8.25 (+25),  
1 proc. kons  
odsinki  
90 (-400),  
zapon od 6  
pon od 8 pr  
owego Zien  
na z 1924 r  
niego funto  
nie 49.50,  
proc. Rador  
notowane

Na wczor  
notowan  
inwestycyjna  
wycena 11-g  
kacyjna dro  
na grube 52  
102.00. Ten

Z GIEŁD  
Owie  
trach polny  
czany, Ter  
w sobotę  
wielkim  
do Instytutu  
pania „Dy  
ZE ZWIĄZK  
W piątek  
Izabela Odda  
72) odbie  
P. i. Hitler  
W sobot  
w tymże lo  
Gregorzewi  
P. i. i. i. i.  
J. i. i. i. i.  
Wątek n  
na bezpłatn

Staranie  
ów i To  
dnia 26  
ow. Tech  
Lech Niem  
mowany p  
architekton

powoduje z  
szach. Jes  
pacyzacji  
wzrostem  
wzrostem  
Pasta d  
na narusze  
OJOL, pos  
dziki ktor  
zabawny  
względnie  
spółow.  
Dzięki p  
by czysty

Dla zac  
ładnego le  
zwada fi  
eksperyment  
mają być  
towym &  
sok pomara  
nie się d  
wyheram  
za, które  
Zawodlaby  
nie lech iaf  
w kuchni  
w słoc  
nie poma

KAWA  
gramat i  
gramat z  
nad 1000  
maksimum  
względnie ber  
w swoje z

### Giełda pieniężna

Warszawa, 25 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 289.25 (-10). Bruksela—100.00 (-20). Gdańsk 100.00. Londyn 25.83. Nowy Jork 5.28. Nowy Kabel 5.28.25. Oslo 129.80 (-10). Paryż 24.57. Praga 18.41. Sztokholm—132.20 (-20). Zurych 120.45 (-20). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.26, dolary kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie—119.95, franki francuskie 24.49, szwajcarskie—119.95, funty angielskie 25.74, belgi belgijskie 86.65, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.10, duńskie 114.75, norweskie 129.15, szwedzkie 182.55, liry włoskie 23.50, szylinki austriackie 93.50, marki fińskie 10.40, marki niemieckie 120.00, srebrne 129.

**AKCJE.** Dla akcji tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 101—100 (-50). Cukier 28. Węziół 21—19.75. Lilpopy 13.50—13. Modrzeliów 7.15—6.90. Norblin 61. Starachowice 33. Haberbusch 36.50. **PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Dla pozostałych słabsza i natomiast utrzymana dla proc. stabilizacyjna. Notowano: 4 proc. dolarowa 47.3 proc. inwest. I em. 64.40, seria—32.25 (+25), II em. 65.5 proc. konwers. 53.75. 4 proc. konsolidacyjna 51.75—51.50—51.75, drobne odsetki 49.50—49.63, 7 proc. stabilizacyjna 50.00—49.99 (-400), kupon bieżący na 25 b. m. 63.67, kupon od 6 proc. dolarowej wynosi 44.37, kupon od 8 proc. listów zastawnych T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie zwarantowana z 1924 r. — 25.88, 8 proc. Przemysłu Polnego 49.50, 5 proc. Warszawy nowe 54.75, 5 proc. Radomia 40.25. Transzakcje dokonane a notowane: 8 proc. dillonowska 55—54.25.

**Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.** Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 47.25—46.75, pożyczkowa I-em emisji 65.00—64.75, pożyczkowa II-em emisji 65.50—65.25, pożyczkowa drobna 50.25—50.00, pożyczkowa konsolidacyjna grube 52.00—51.50, Bank Polski — 102.50—102.50. Tendencja wycieczająca.

**Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁÓDZI.** Owoce 23.00—23.25, rzepak 65.00—66.00, pszenica 25.00—26.00. Reszta notowań bez zmian. Tendencja spokojna.

**Z MŁ. WIZO.** W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 17-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86 p. dr. Władysława Pałkę wygłosi referat n. t. „Wielkie święta (faktu żydowskiego)”. (W dwudziestolecie napisania „Dybuka”).

**ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁÓDZI.** W piątek, dnia 26 lutego r. o godz. 18-ej w lokalu Oddziału Z. N. P. w Łodzi (Zachodnia p. l. „Hilber a Polska”).

W sobotę, dnia 27 lutego r. o godz. 18-ej w tymże lokalu odbędzie się odczyt dr. Marii Pałkowej, dyr. Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, pod tytułem: „Najnowsze prądy w wychowaniu”. Wstęp na oba odczyty dla członków Związku bezpłatny.

**ZE STOW. TECHNIKÓW.** Staraniem Łódzkiego Stowarzyszenia Techników i Towarzystwa Polsko-Włoskiego w dniu 26 lutego r. b., o godz. 20.15 w sali Tow. Techników, ul. Piotrkowska 102, p. prof. J. Niemcewicz w Warszawie wygłosi ilustracyjny przezręczami odczyt p. t. „Wartość technologiczna pałacu renesansowego”.

**PALENI TYTONIU** powoduje żółty, brunatny lub czarny osad na zębach. Jest przeto koniecznością dla pałaczy, w celu utrzymania ich zębów, codziennie systematyczne palenie ich pasty do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyszczy gruntownie, usuwając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników koloidalnych, pasta do zębów ODOL posiada największą moc absorpcyjną, zabiera więc zapach oraz brzydki, nieprzyjemny smak, wywołane paleniem tytoniu. Dzięki resztkom spożywanym potraw lub napojów. Dzięki pasty do zębów ODOL — białe zęby i czysty oddech.

**JAFSKIE POMARAŃCZE.** Dla zachowania smukłej linii nie używam leków i lekarstwa, mówi popularna, czarująca gwiazda filmowa Lolotta. Nie robię żadnych zabiegów na własnym zdrowiu, gdyż jestem silna i wytrzymała. Osiagam to dzięki pomarańczom. Nie każdy jednak gatunek pomarańczy jest do spożycia bez cukru. Dlatego też wybieram bogate w witaminy jafskie pomarańcze, które mi ogromnie smakuja i dodają siły. Zawiodłabym również gości moich, nie częstując ich jafskimi pomarańczami, albo też, gdyby w kuchni mojej, przy przygotowywaniu napojów i słodkich potraw, pominięte zostały jafskie pomarańcze.

**KAWA HAG ZAWDZIECZA DELIKATNY** smak i wymiętny swój smak szlachetnym i delikatnym z pianką, położonych w górach powyżej 1000 m. wysokości. Kawa Hag jest kawą kolumbijską. Chroni serce i nerwy! Nie wywołuje bezsenności i nie drażni nerek! Kto dba o swoje zdrowie, powinien używać kawy Hag.

# Krwawy strajk górników węgierskich

## Starcie z policją. — Dwaj górnicy zabici — kilkunastu rannych

Budapeszt, 25 lutego.

(PAT) Na tle trwającego w dalszym ciągu strajku górników w kopalni węgla w okolicy Pecz doszło wczoraj późnym

wieczorem do starcia między policją a robotnikami.

Grupa robotników, złożona z około 500 osób, ruszyła w stronę miasta, celem

urządzenia tam demonstracji. Ponieważ wezwania policji nie odniosły skutku, policja użyła broni palnej, dając salwę do tłumu. Dwie osoby poniosły śmierć, a kilkanaście jest ciężiej lub lżej rannych.

Późną nocą zebrała się liczna grupa kobiet, należących do rodzin strajkujących z zamiarem urządzenia ponownej demonstracji, jednak policja tłum rozproszyła. Dziś wzmocniono oddziały policyjne i wojskowe celem niedopuszczenia do dalszych rozruchów.

# Bankowcy grożą strajkiem okupacyjnym

## Dziś decydująca konferencja zainteresowanych stron

Warszawa, 25 lutego.

W piątek 26 b. m. odbędzie się w godzinach wieczorowych pierwsza konferencja porozumiewawcza w sprawie trwającego już od dłuższego czasu zatargu w bankach o zawarcie umowy zbiorowej.

Konferencja odbędzie się w siedzibie związku banków, przy czym instytucje bankowe będzie reprezentować delegacja z dyr. Skoniecznym na czele, a organizację pracowników bankowych delegacja z prezesem Lewińskim na czele. Od przebiegu konferencji zależy dalsze

losy zatargu, gdyby bowiem obie strony nie doszły do porozumienia, bankowcy oraz niższy personel banków grożą rozpoczęciem strajku okupacyjnego.

Na tle akcji o zawarcie umowy zbiorowej i poprawy płac wysunięto niezwykle charakterystyczne argumenty. Bankowcy wskazują na wysokie płace dyrektorów banków i na fakt, że czterej zwolnieni ostatnio kierownicy wielkich instytucji bankowych otrzymali olbrzymie odprawy sięgające razem miliona złotych.

# Brak robotników rolnych we Francji

Lille, 25 lutego

(Pat) Mimo sprzeciwów, a nawet protestów w prasie ze strony federacji francuskich robotników rolnych, wzmożony popyt na robotników w rolnictwie francuskim wpływa na ustawiczne powiększanie się liczby transportów

robotników rolnych z zagranicy, również z Polski.

Na dotkliwy brak robotników w rolnictwie francuskim wpływa częściowo przenoszenie się robotników z roli do górnictwa węglowego, obserwowane po wprowadzeniu w górnictwie 40 godzinowego tygodnia pracy.

# Ohydne świętokradztwo na Litwie

## Sprawcom udało się zbiec

Ryga, 25 lutego.

(PAT) Z Kowna donoszą o ohydnych świętokradztwie w Zagórach. W nocy z dnia 19 na 20 b. m. nieznanymi sprawcami wdarli się do podziemia starego kościoła Zagórskiego i splądrowali znajdujące się tam szczytki błogosławionej Barbary. Złoczyńcy weszli do podziemia przez małe okienko, otworzyli drzwi i wynieśli trumnę. Szczytki bł. Barbary złoczyńcy

rozzrucili po okolicznych podwórzach, a pozostałe ozdoby i ubiór porzucili na cmentarzu, samą zaś suknię wypchali wioarami i podrzucili pod drzwiami plebanii.

Przypomnieć należy znaczenie bł. Barbary Umiastowskiej dla społeczeństwa katolickiego na Litwie. Mimo, że kościół uznał ją za błogosławioną, jednak opinia wiernych uważa ją za świętą.



# Polska wycofała się z rozgrywek hokejowych w Londynie

Londyn, 25 lutego

Międzynarodowa Federacja Hokejowa ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat, stwierdzający, że Polski Związek Hokejowy wycofał się z dalszych rozgrywek o 5-te, 6-te i 7-me miejsce w klasyfikacji mistrzostw świata. Zapowiedziane zatem mecze Polska—Węgry i Polska—Francja nie dojdą do skutku. Polska ogłosiła dalej komunikat — motywując wycofanie się z turnieju przerwaniem zawodników.

# Przeciw paragrafowi aryjskiemu wypowiada się sportowa Łódź

Jak już donosiliśmy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę walne zebranie najwyższej magistratury lekkoatletycznej PZLA.

Zebrań tego rodzaju zapowiada się bardzo interesująco ze względu na sprawę odnowienia umowy z trenerem Cejzikiem oraz ustosunkowanie się okręgów do wniosku Poznania i Pomorza w sprawie wprowadzenia do statutu P. Z. L. A. t. zw. „paragrafu aryjskiego”.

Okręg łódzki reprezentowany będzie na zebraniu przez swego prezesa p. Szumlewskiego oraz wiceprezesa p. Sochackiego, którzy mają głosować za wnioskiem o odnowienie umowy z trenerem Cejzikiem oraz przeciwstawić się wnioskowi o wprowadzenie do sportu lekkoatletycznego paragrafu aryjskiego, jak sobie tego życzą działacze poznańscy i pomorscy.

# Porażka Jędrzejowskiej w Monte Carlo

Monte Carlo, 25 lutego.

W czwartek rozegrała Jędrzejowska mecz z Boegner, w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego. Jędrzejowska przegrała niespodziewanie 7:5, 2:6, 7:5 i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

# Szczyptorniści wiedeńscy w Łodzi

Zarząd ŁOZPR wyraził zgodę na zorganizowanie w Łodzi meczu szczyptorniaka z reprezentacją Austrii pod nazwą Wiedeń—Łódź. Termin spotkania wyznaczony został na 23 czerwca. W dniu 21 marca gościć będzie w Łodzi mistrzowska drużyna Estonii w siatkówce i koszykówce.

# Lwów—Wiedeń 11:5

Lwów, 25 lutego.

Rozegrany wczoraj w Lwowie mecz bokserki Lwów—Wiedeń, zakończył się zwycięstwem lwowian w stosunku 11:5.

# Dział oficjalny ŁOZPN

# Komunikat № 4 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 lutego 1937 r.

Wzywa się przedstawicieli klubów klasy A do lokalu ŁOZPN na dzień 3 marca 1937 roku godz. 19.00 celem dokonania losowania rozgrywek o mistrzostwo II rundy 1936—37 r.

# Komunikat № 4 W.S.S. z dnia 25 lutego 1937 r.

Pkt. 1. Przypomina się Delegaturze w Tomaszowie o obowiązku przywiezienia lokalu (Podokręgu) na dzień 27 b. m. godz. 19.30, w którym to czasie odbędą się wykłady dla członków Delegatury i nowostępujących kandydatów pod przewodnictwem p. Raetiga A. Obecność wszystkich obowiązkowa.

# Strajk szewców

## Obuwie zniknęło z witryn sklepowych.

Warszawa, 25 lutego.

Wobec trwającego nadal strajku szewców-chalupników, z wystaw większej części warszawskich sklepów z obuwem zniknęły wczoraj wystawione na sprzedaż buty.

Opróżnienie witryn nastąpiło w obawie wystąpienia ze strony strajkujących.

# Palarnia opium w Moskwie wykryta i zlikwidowana przez policję

Moskwa, 25 lutego.

(PAT) W jednym z domów przy ulicy Sadowo-Sucharskiej w Moskwie wykryto palarnię opium.

Podczas rewizji znaleziono około 1 kg. opium oraz przyrządy do palenia. Aresztowano kilka osób bez określonego zajęcia oraz Czebotaewa, główną lokatorkę mieszkania, w którym urządzona była palarnia.

# Statek angielski wpadł na minę pływającą

Marsylla, 25 lutego.

(PAT) Statek angielski „Landoverry Castle” sygnalizował o godz. 15.30 że wpadł na minę pływającą w odległości 2 mil od Cap Creus.

Z dalszych wiadomości, nadesłanych z pokładu statku, wynika, że wybuch miny uszkodził poważnie statek, jednak go nie zatopił. „Landoverry Castle” przybył do portu Vendres.

# Wybite szyby w synagodze

Wieluń, 25 lutego.

(Pat) — Niewykryci sprawcy wybili przeszło 100 szyb w budynku synagogi w Wieluniu. Wrzucone kamienie uszkodziły dwa żyrandole. — Modlący się w synagodze wyszli bez szwanku.

# Pierwszy wyrok śmierci w Czechosłowacji za szpiegostwo

Praga, 25 lutego.

(PAT) Sąd dywizyjny w Pradze skazał na karę śmierci przez powieszenie sierżanta zawodowego Józefa Krajzę za szpiegostwo.

Jest to pierwsza w Czechosłowacji kara śmierci za szpiegostwo.

# Mezłauk mianowany komisarzem ciężkiego przemysłu

Moskwa, 25 lutego.

(PAT) Na mocy postanowienia C. I. K. Z. S. R. R. ludowym komisarzem ciężkiego przemysłu mianowany został Mezłauk, zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych i przewodniczący Gosplanu (państwowej komisji planowania).

Przewodniczącym Gosplanu mianowano Smirnowa, dotychczasowego zastępcę Mezłauka, jako przewodniczącego Gosplanu.

Sprawa następcstwa po Ordzonikidze w Politbiurze nie została dotychczas zdecydowana.

# Bruksela, 25 lutego.

(PAT) Król Belgów opuścił dziś Brukselę, udając się do Sztokholmu.

Król Leopold 3-ci weźmie udział w uroczystościach 60 rocznicy urodzin swego teścia, księcia Karola Szwedzkiego.

**Nerwy należy ochraniać! Dlatego...  
... pić KAWĘ HAG, wolną od kofeiny!**

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. PIŁSUDSKIEGO 69**  
(Róg Narutowicza) telef. 141-32  
przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-11-ej.

**Dr. W. BALICKA**  
**Sienkiewicza 52**  
(róg Nowot) Nr. tel. 194-03  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6-8 wiecz.

**Dr. JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.  
Gabinet Elektro- i światłolecznicy  
**ul. NAWROT No 7**  
Tel. 164-21.  
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

**LEK.-DTA**  
**F. KOPCIEWSKA**  
przyjmuje od 10-2 i 3 i pół-7  
**Gdańska 37,**  
tel. 232-55.

**DR. MED.**  
**S. Kantor**  
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH  
**ul. PIOTRKOWSKA 90**  
Telef. 129-45.  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**B. Nusbaumowa**  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

**„Czystość”**  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi  
Czystczenie szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44,** telefon 167-45  
Ceny konkurencyjne.

**DR. MED.**  
**J. BERLIN**  
AKUSZER GINEKOLOG  
POWRÓCIŁ  
**Nawrot 7, 224-52**

**Przedstawiciel**  
na Poznańskie i Pomorze, 15 lat zaprowadzony u prima klien tel, przyjmie przedstawicielstwo poważnej fabryki tekstylnej lub trykot - pończosznicej. Najlepsze referencje znanych fabryk.  
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55.440.

Do akt Nr. Km. 192/XI/37  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 182 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: konia walacha, klaczy maści kasztanowatej i 2-eh wozów dużych, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 13 lutego 1937 r.  
Komornik (-) S. BEDNAREK.

Dnia 24—II—1937 r.  
**5 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI.**  
**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**  
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 27—II—37 o godz. 12—16 w lokalu B-cia A. i B. Haeusler przy ul. Hipotecznej 13 celem uregulowania należności od placów niezabudowanych 1933-135 na rzecz 5 Urzędu Skarbowego w f. B-cia Alfred i Bruno Haeusler odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:  
233 tysiące cegły wypalanej, cena szacunkowa zł. 4.660 — 242284, 24281, 24283, 23926, 24282, 23921, 25660, 23927, 25658, 24412, 25653, 23928, 25638, 23911, 25646, 23922 25645, 23929, 25657, 24144, 25656, 24450, 23917, 24474, 23918, 24475, 25659, 24476, 25639, 23921, 23942, 24477, 24075, 26478, 23940, 23080, 23921, 24074, 2971, 23943, 2430 24146, 2430a, 23916, 2427 28930, 2490  
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27—II—1937 r. od godz. 12 do godz. 16 w lokalu zobowiązanych.  
za Naczelnika Urzędu Skarbowego (-) J. MICHAŁSKI.

Do akt Nr. Km. 1123/36  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1065 a mianowicie mebli, żyrandola, dywanu, kasy ogniotrwałej i wieszadła, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 18 lutego 1937 r.  
Komornik (-) St. Dulkowski.  
Sprawa firmy: „Konsorcjum” Sp. z ogr. odp. p-ko Dawidowi Rajzmanowi.

**BYLI KIEROWNIK FABRYKI** ze znajomością taktwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych

**POSZUKUJE POSADY**  
Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub „200”

**KLISZE**  
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKOW, PROSPEKTÓW.  
Zdjęcia fotograficzne dla celów Republiki.  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE WYKONANIA  
**R. Borkenhagen 102**  
1172 ŁÓDŹ, Piotrkowska

**SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich.  
Przyjmuje również wszelkie reperacje  
**ul. 6-go Sierpnia 76**  
m. 18, III p.

**Lokale**

**MIESZKANIA 1-2-3-4-5 i 6 pokojowe,** pokoje umeblowane i garsoniery poleca „Kosmos”, Piotrkowska 111, tel. 147-46. 26

**POKÓJ umeblowany dla intelig. pana** do odnajęcia, ul. Wólczańska 10, m. 15 front II piętro. 26

**POSZUKUJE pokoju** z niekrepującym wejściem. Oferty z podaniem ceny sub: „Z. D”. 26

**KOMFORTOWY pokój** pracującemu inteligentowi wynajmę tanio, Śródmiejska 52, I. of. m. 14. 26

**UMEBLOWANY pokój** z balkonem słoneczny z wygodami oddam niedrogo, Zeromskiego 103, m. 68, lew. of. I p. 26

**Nauka i wychowanie**

**ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury** udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

**JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2—3.

**RUTYNOWANA nauczycielka muzyki** udziela lekcji gry fortepianowej (Moskiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szttylerowa. Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 31

**75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO.** Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Tomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna parter

**Rozmaite**

**DROBNE ogłoszenia** w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”.

**SWAT** mający stosunki w lepszych sferach żyd. poda swój adres. Postęrestante Główna Poczta okaziciel. dowodu osobistego Nr. 373757.

**ZAGUBIONO** legitymację uczniowską wydaną M. Feldbergowi przez gimnazjum im. Reymonta, Łódź, Piotrkowska 114.

**Posady**

**PRZEDSTAWICIELE I POŚREDNICY** odpowiadający wszelkiego rodzaju sklepy mogą doskonale zarobić na nowym, pożytecznym i niezwykle popytnym artykule. Sprzedaż na raty i za gotówkę. „TARS”, Piotrkowska 200 w godz. od 9 do 10-ej. 26

**Nowa specjalność**  
**D-RA OETKERA BUDYNOWY O SMARU BANANOWY**  
Zastępca: „PRODUKT” — Łódź, Narutowicza 32.  
Niezrównana książka z przepisami D-ra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

**Kupno i sprzedaż**

**KUPIE natychmiast** — okazynie stół łózkowy dla rekonwalescencji. Oferty z podaniem ceny i stanu życia przedmiotu do Administracji „Republiki” dla „B. M.”

**KARUZELI**

już ukazał się w sprzedaży zawiera między innymi dalszy ciąg nowej wielobarwnej serii humorystycznej p. t.

**Kiau-Miau król i królewski dwór**

oraz dalszy ciąg nowej powieści p. t. „POCIAG PO ŚPIESZNY Nr. 723”.

**Cena 10 gr.**

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**Przedwiośnie**  
ŻEROMSKIEGO No 74-76  
tel. 129-88

Wielki film o miłości z najznakomitszym śpiewakiem świata  
**JANEM KIEPURA „W BLASKU SŁOŃCA”**  
Symfonia czarownych tonów. Znakomita gra.  
Prócz KIEPURY biorą udział FRIEDL CZEPA, THEO LINGEN i inni  
W rolach głównych: MARIA BOGDA, A. FERTNER, F. BRÓDNIOWICZ.  
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12-14

**Dziś i dni następnych!**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajnie 12 gr za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Stosunek reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.